

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnym wydaniem porannem):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odnośnienie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszt ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję do Cez. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielną przedpłatą na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodził rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęczone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej w południe.

Dziś: Cecylii P. M.	Wschód słońca o godzinie	7 minut 39.	Wschód księżycy o godzinie	2 minut 53 r.	Piątek: Piotra Aleksandryjsk. B. M.
Wtorek: Klemensa Pap. Mecz.	Zachód	3 " 55.	Zachód	2 " 48 w.	Sobota: Barlaama, Józefa Pustel.
Środa: Jana od Krzyża Wyzn.	Długość dnia godzin	8 " 16.	Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 7		Niedziela: Mansweta i Rufa Mecz.
Czwartek: Katarzyny Panny Mecz.	Ubyło	8 " 27.	Dziś o godzinie 2-jej po południu ciepła	2° R.	Poniedziałek: Saturnina Mecz.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wszemily; jutro Miływoja.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków rady opiekunów czej ubogich cyrkulu X-go i wybory opiekuna ubogich oraz jego zastępcy. (Instytut oftalmiczny na Smolnej—godz. 5 po południu.)
Wystawy: Wystawa Tow. sztuk pięknych, Krakowsk-Przedm. nr. 15 (od godz. 10-jej rano do 6-jej wieczór.)—Wystawa obrazów A. Krywulda. (Hotel Europejski—codziennie od godz. 9-jej rano do 6-jej wieczorem.)
Koncerta: Z powodu uroczystości św. Cecylii, patronki muzyki, koncert i żywe obrazy Towarzystwa muzycznego. (Sale ređutowe—godz. 8 wiecz.)
Teatry: Wielki: dziś „Chata za wsią”; jutro „Faust”; —Rozmaitości: dziś „Dwie blizny”, „Złoty cielec” i „Prelegent”; jutro „Wicek i Wacek”; —Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Gasparone”; jutro „Rozyna i Marjetta”. (Godz. 7½, wieczorem.)
Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-jej rano do wieczora.

— W dnia jutrzejszym przypada uroczystość św. Klemensa, papieża i męczennika, który w liście św. Pawła do Filipensów wymieniony jest jako prawdziwy towarzysz i współpracownik św. Piotra, apostoła. Święty ten zmarł wedle jednych w 3 im roku panowania Trajana, t. j. w 100—101 po narodzeniu Chrystusa, wedle innych zaś, i co jest prawdopodobniejsze, w 77-ym r.
— Jutro w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną będzie o godzinie 10-jej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego i ku jego czci wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu i procesją.

Przegląd polityczny.

Jenerał Kaulbars opuścił Bułgarię wsobotę zrana, na dwa dni wprzódzłożywszy już wizyty pożegnalne europejskiemu ciału konsularnemu. Fakt odjazdu przedstawiają depesze w ten sposób: O godzinie dzie-

siątej zrana jen. Kaulbars wyszedł na dziedziniec konsulatu, gdzie oczekiwali nań przyjaciele polityczni p. Cankowa, i rzekł do nich słów kilka tej treści: Ponieważ Bułgaria rządzoną jest obecnie przez szajkę przywłaszczycieli władzy, a wielkomyślnie i życzliwe rady Rosji nie zostały usłuchane, nie mogą bułgarowie wśród dzisiejszych warunków liczyć dalej na opiekę rosyjską. Następnie rozkazał jen. Kaulbars flagę konsulatu trzykrotnie podnieść w górę i spuścić, a następnie zupełnie ją usunąć i opuścić gmach konsulatu wraz z całym personelem. Jeden tylko urzędnik pozostał, wszakże w charakterze czysto prywatnym. W podobny sposób odbył się akt zerwania stosunków dyplomatycznych Rosji z Bułgarią w Warnie i innych miastach prowincjonalnych, gdzie konsulaty rosyjskie zostały również opuszczone przez kierowników swoich, którzy w ślad za jen. Kaulbarsem wyjechali z Bułgarii.

Już dniem wprzódz rząd bułgarski rozesał znany nam z depesz okólnik do prefektów, w którym „dla zażegnania nieporozumień i fałszywych objaśnień wyjazdu jen. Kaulbarsa” wyklada przyczyny, które według jego rozumienia rzeczy na fakt ten wpłynęły. Okólnik, powołując się na mowy lorda Salisbury’ego i hr. Kalnoky’ego, utrzymuje, że Europa wzięła obecnie w swoje ręce uregulowanie sprawy bułgarskiej i wyraża otuchę, że agitacje i zaburzenia ustania. Prefekci otrzymali wskazówkę, aby surowo czuwali nad osobami, które objawiłyby chęć zakłócenia porządku publicznego.

Obecnie przeto na czas pewien mniej zwracać będą na siebie uwagę wypadki w samejże Bułgarii, punkt ciężkości położenia przenosi się z półwyspu bałkańskiego do Europy, która w drodze rokowań toczących się między gabinetami porozumiewa się nad postawioną przez Rosję kandydaturą ks. Mikołaja Dadjana mingrelskiego. Przedwczesnym byłoby mniemać, że porozumienie już nastąpiło, i owszem, lord Iddesleigh, wedle depeszy *Ajencji północnej*, oświadczyć miał posłowi rosyjskiemu w Londynie p. Staalowi, iż zanim gabinet angielski wypowie swoje zdanie, pragnąłby wpiერw wysłuchać opinii bułgarskiego zgromadzenia narodowego. Ponieważ, jak zapewnia *Neue freie Presse* w depeszy z

Londynu, przymierze austriacko-angielskie w ostatnich dniach wzmocniło się jeszcze i objęło wszystkie szczegóły przesilenia wschodniego, wnioskować wypadaloby, że w tym duchu wyrazi się także hr. Kalnoky.

Pytanie zachodzi, jakie to zgromadzenie narodowe w Bułgarii miałyby otrzymać misję wyrażenia swojej opinii o nowej kandydaturze na tron książęcy? Rosja nie uznała tego zgromadzenia, które obradowało w Tyrnowie, zapewne przeto nie uznałaby i teraz jego kompetencji do wydawania opinii imieniem narodu bułgarskiego. Jest to drastyczny punkt sporny. Rzeczą będzie dyplomacji, a zwłaszcza ks. Bismarka, pytanie to rozstrzygnąć w sposób godzący sprzeczne poglądy gabinetów interesowanych.

Od tygodnia francuska izba deputowanych toczy żywe rozprawy nad budżetem przyszłorocznym, a właściwie nad piękną kwestją usunięcia chronicznego niedoboru, który już w r. 1885-ym wynosił 226.5 milionów franków, a na r. 1887-my zagraża wyższą jeszcze cyfrą. Izba i rząd zgodzili się na to, że potrzeba zacząć raz na serjo „politykę uprządkowania budżetu”. Tylko co do środków urzeczywistnienia tego ideału panują różnice zdań. Rząd preliminował wydatki na 3,137 milionów, dochody na 3,139; na papierze świta więc równowaga, w rzeczywistości przedstawia się stan rzeczy o wiele gorzej. Podobne teoretyczne uporanie się z widmem niedoboru nie przynosi krajowi żadnej realnej korzyści, zawiązuje mu tylko oazy przepaski złudzeń. Od lat już wielu dochody rzeczywiste nie osiągały nigdy wysokości preliminowanej, w roku bieżącym pozostały o 61 milionów w tyle poza nią. Z tej niejasności położenia wynikają takie burze, jak czwartkowa, i takie uchwały, jak wniosek dep. Douville Maillefeu, polecający komisji, aby usunęła deficyt bez uciekania się do nowych podatków i pożyczek. Ktoś powiedział, że wygląda to tak, jak gdyby kazano krawcowi uszyć surdut bez sukna i nici.

Rząd proponuje skonsolidowanie długu bieżącego i usunięcie rujnących budżetów nadzwyczajnych, przez co zyskałby 120 milionów fr., o którą to sumę zmniejszyłyby się stały niedobór lat najbliższych. Resztę deficytu pokryłoby podwyższenie podatków i

71)

STAROSTA ZYGWULSKI.

Przez Adama Krechowickiego.

(Dalszy ciąg.)

Jerzy zoczywszy Żegotę, wnet rzucił się ku niemu witając, ale ten zrazu cofnął się nieco i spojrział bystro na rycerza.

To jedno spojrzenie już nieco uspokoiło jego obawy.

Twarz Dołęgi była bardzo zmieniona. Żywo stanęła w pamięci Żegoty ta chwila, gdy Jerzy wpadł do dworku przed śmiercią rotmistrza. Wówczas piękne oblicze jego i postawa uderzyły wszystkich; ale oblicze to miało wtedy wyraz nieposkromionego zachwalstwa, oczy patrzyły przed siebie dumnie, wyniosłe a wyzywająco. Już potem w czasie pogrzebu rotmistrza, rzewny smutek i jakby zamyślenie starły z tego oblicza na chwilę piętno owego zachwalstwa; już wówczas wzrok dumnego rycerza często jakby z nieśmiałością spuszczał się ku ziemi nie chcąc śnać spotykać oczu ciekawych lub badawczych, albo może wzgardy pełnych dla tego, którego zwano hersztem łańcuckich Sabatów. Wszakże mniemać można było, że to jeno zmiana chwilowa, wywołana silnem wrażeniem z powodu śmierci rodzica. Uradował się przeto Żegota, gdy spojrzawszy na Jerzego, dostrzegł odrazu w jego oczach ten sam, jeno jeszcze

silniejszy wyraz rzewnego smutku, który całą twarz rycerza czynił jakąś inną, szlachetniejszą a bardzo wymowną. Śnać wiele rozmyślań głębokich przeszło w tym czasie przez duszę jego i sumienie...

Zaczem Żegota uścisnął serdecznie dłoń rycerza, a już się całkowicie rozrzewniał, gdy ten po pierwszych powitaniach słowach odrazu spowiadać się mu zaczął ze wszystkich myśli swoich i zamiarów.

Reginka widząc, że zanosi się na długą między nimi konferencję, odejść chciała, ale Jerzy ujmując ją za rękę, powstrzymał i rzekł:

— Zostańcie panno Regino! Wyście byli ukochaną i jakby rodzoną córką rodzica mego, który przed wami także nie miał tajemnic, toż dziś jak siostra wysłuchajcie mojej spowiedzi...

Usiadła tedy Reginka znowu, a Jerzy mówić zaczął z wielkiem wzruszeniem. Opowiadał, jako od momentu gdy padł do stóp umierającego rodzica, powstała w duszy jego myśl odmiany dotychczasowego żywota. Myśl ta, zrazu niewyraźna, coraz go silniej opanowywała, a teraz odbierała mu sen w nocy i na jawie spoczynku mu nie daje, zwłaszcza, że moment jest teraz stanowczy, bo p. Stadnicki ma nowe plany, do których albo przyłączyć się trzeba, albo z nim zerwać zupełnie.

— Nie godzi mi się — rzekł Dołęga — zdradzać powierzonych tajemnic; mam bowiem jeszcze nadzieję, że pan Łańcucki wezas od nich odstąpi. Gdyby je wszakże urzeczywistnić chciał, to czuję, że już mi się nie godzi łączyć z niemi—raczej przeciw nim wystąpić, bo niebezpieczne są a wielkimi nieszczęściami grożą.

— Jużem ja to uważał — przerwał Żegota — ma on tu bowiem świadomych rzeczy i bezwiednych zasłużników, którzy owe plany przeprowadzić usiłują a przeciw nim w czas też działać należy... Czy jedynak waszmość powiedziałeś o tem p. Stadnickiemu przed swoim wyjazdem?...

— Nie—z pewnem wahaniem się odrzekł Jerzy—nie miałem siły mówić mu o tem. On zgola nawet nie wiedział o wyjeździe moim.

Chwilę milczał, a potem tak dalej prawil:

— Długoby o tem mówić trzeba, jako się to stało, żem do tego momentu był wiernym p. Stadnickiego towarzyszem. Milowałem go jak brata, czciłem w nim bardzo walecznego rycerza, a współczułem z jego niedolą, o której mało kto wie nawet. I teraz jeszcze tak go miłuję, że nie miałem odwagi mówić mu, że go chcę porzucić, jakkolwiek czyny jego i zamiary, już we mnie wstręt obudzają. Tyle lat spędzonych razem w złej i dobrej doli, jakimś niewidzialnym łańcuchem wiąże mnie z nim, ale już czuję, jako ten łańcuch potargać mi trzeba i zerwać. Znowu teraz srogą wojnę z p. Opalińskim rozpoczął, a straszliwe rzeczy wyprawia. Wielkie, wielkie zbrodnie tam się dzieją, a większe jeszcze mogą się dziać... Nie potępiam ja go, jak inni, bo wiem ile zniósł, ile cierpiał, zanim się stał takim, jakim jest, jeno już odtąd spółnikiem jego być nie chcę!

A gdy to mówił Jerzy z mocą wielką, Reginka rozpromienionym wzrokiem spojrziała na rodzica i z wielkiej radości w dłonie uderzyła, Żegota zaś widocznie mocno poruszony, rzekł:

stworzenie nowych kategorii tychże. Komisja odrzuciła projekta rządowe i zdecydowała się wyłączać na nowy system podatkowy, a mianowicie zaprowadzenie podatku dochodowego.

Piszą z Rzymu do dziennika *Univers*: „Watykan rozesłał do swoich nuncjuszów drugą notę wraz z poleceniem, aby zakomunikowali ją rządowi, przy których są uwierzytelnieni. W nocie tej Watykan przedstawia nieznośne położenie, w jakim znajduje się obecnie Papież, nie tylko jako „monarcha Stolicy papieskiej”, lecz także jako głowa kościoła katolickiego, a to skutkiem powtarzających się bezustannie i spotęgowanych ostatnimi czasy antyklerykalnych demonstracji we Włoszech. „Osoba Ojca św.—powiedziano w tej nocie—została zbezczeszczone, religja sprofanowana; ruch antyklerykalny domaga się uchylecia ustawy gwarancyjnej i wykreślenia z konstytucji włoskiej paragrafu 1 go, w którym powiedziano, iż religja katolicka jest religją państwową. Zgotowane Papieżowi położenie stało się podwójnie nieznośnym skutkiem postępowania rządu włoskiego, który pozostawia zupełną swobodę działania anarchistom, miotającym się na religję i bezczeszczającym papieża.”

Do *Polit. Corr.* donoszą, iż nota powyższa nie została doręczoną rządowi francuskiemu, w czem właśnie należy upatrywać niepomyślny symptom obecnych stosunków pomiędzy kurją papieską a gabinetem francuskim. Br. Z.

Wystawa szkiców.

Trzecia z kolei wystawa szkiców malarskich oraz sztuki stosowanej do przemysłu, już zupełnie uporządkowana, może jeszcze dzisiaj otwartą zostanie dla publiczności.

Tegoroczna wystawa pod względem liczby dzieł nie dorównywa urządzanym poprzednio, natomiast jakościowo stoi o wiele wyżej, sprawia zatem wrażenie bardzo zadawalniające.

W nagromadzonych pracach znać wiele smaku, zaś pośpiech widoczny na szkicach zesłorocznych, dzisiaj prawie nigdzie się nie spostrzega.

Koleżeńka cenzura starała się o usunięcie prac wykonanych naprędce i nieodpowiadających warunkom artystycznym.

Jest to wrażenie ogólne, w szczegółach bowiem znajdują się wyjątki, jak zresztą zawsze i wszędzie.

Wystawa składa się z czterech salonów, z których trzy obejmują obrazki i szkice, czwarty zaś głównie zawiera przedmioty sztuki stosowanej.

Na prawo od wejścia, w sali ozdobionej draperjami i buketami makartowskiemi, spotykamy akwarele p. Billińskiej, traktowane szeroko i z prawdziwie artystyczną werwą.

Są to szkice pejzażowe okolic francuskich.

Tuż w sąsiedztwie zawieszono trzy akwarele Franciszka Kostrzewskiego, niewyczerpanego w humorystycznych pomysłach, jak to widać np. w „Samorodnym talencie”.

Bracia Arkadiusz i Stefan Mucharscy wystąpili z kolekcją szkiców.

Pierwszy narysował dobrze uchwycone typy warszawskie, drugi utrefione i wyświątecznione bawarki i kwaciarki...

Pierwsza współka malarzy polskich w osobie pp.

Moniuszki, Spitziera, Królikowskiego, Pacewicza, K. Wolskiego i innych nadesłała około pięćdziesięciu obrazków rodzajowych, batalistycznych, portretowych i pejzażowych.

Niektóre z nich, aczkolwiek zaledwie podmalowane, ujawniają piękne talenta wykonawców, jak np. „Dwa studja” K. Wolskiego oraz „Typ wiejski” Królikowskiego.

Nieśmiertelne, znane od lat trzech rysunki H. W. Gumińskiego, posępnie wyczierają za ryczałtowej oprawy, jak gdyby dotychczasowe więzienie nie było im miłe...

P. Henryk Aleksander Zientarski jest miłośnikiem utartych motywów pejzażowych; dwa czy trzy jego rysunki są do siebie podobne jak rodzeni bracia...

Konwencjonalne „Polowanie na lisa” Malinowskiego sąsiaduje z udatnem, dawniej malowanym studjum „Włoski” K. Millera.

A oto... Wandyka, tak jest czytelnicy, Wandyka, a raczej, jak się dowiadujemy z nadpisu, „Kopja z Wandyki” pani Eydziatowiczowej, która naturalnie niewinna temu, że jej pracę taką opatrzone etykietą.

O ile z kopji sędzić można o oryginalne, ta Wandyka musiała zapewne malować wcale nieźle...

W następnej większej sali znajdujemy... puste miejsce...

Są to ślady po czterech większych i bardzo udatnych obrazkach J. Ryszkiewicza, nabytych w dniu wczorajszym przez obywatela z gub. kijowskiej.

Natomiast dokoła wyczierają rodzajowe pejzaże Mireckiego, Brochockiego, Maszyńskiego oraz doskonałe szkice Chlebowskiego, nadesłane z Krakowa.

Małeńki szkic Gierdziejewskiego, będący projektem do „Dantego i Beatryczy”, przytulił się do „Ukrainki” i „Spotkania” W. Gersona.

Edmund Perle zasługuje na miano dwuliciego Janusa z powodu niezręcznie skopjowanej „Madony” z Rafaela, oraz bardzo dobrze malowanego portretu nieznanego.

Wielkie mnóstwo drobnych szkiców zajmuje ścianę przylegającą do przedpokoju.

Są tu prace Żofji Stankiewiczówny, Zarębskiego, Wastkowskiego, Trojanowskiego, Pace’a, Modemheina oraz Kazimierza Bieńkowskiego, ucznia Akademii krakowskiej, którego „starożytnie ubiory i zbroje” można nazwać udatnemi.

Obok „Chrystusa” Głębockiego widzimy malowane z męską siłą studja Bardzkiej, a nareszcie portretek T. Maleszewskiego.

Trzecia, najmniejsza sala, zawiera resztę kolekcji „współki” oraz „szkice” Alchimowicza, wykonane z siłą brawury.

Tadeusza Dowgirda „Wschód”, „Zachód”, „Państwo” i „Nad jeziorem” są pełne swojskiego wdzięku.

W sali czwartej... zapach róż, fiołków i jaśminów...

To „saszetki” (pachnące poduszeczki) panny Bronisławy Poświkówny, która na ten raz, niezależnie od pudełeczek, wachlarzy i nożyków, okazała względny zmysł powonienia.

Pani Lucyna Kotarbińska, niewyczerpana w pracy, napelniła swoją gablotkę pełnemi gustu pugilarzikami i wycieraczkami do piór.

Po nad tą kolekcją króluje wielkie, prześliczne białe pluszowe (gdzie jest tyle przymiotników tam o przymioty nietrudno!) pudełko, ozdobione krajobrazem i cytata wierszyka Hajoty.

Panna Jadwiga Gersonówna na ten raz przygotowała cały arsenal drobiazgów, jak minjaturowe palety, przyciski, pudełeczka, wachlarze i t. p.

Któż zdoła opisać labirynt talerzy pań: Miniewskiej, Kotarbińskiej, Kuczyńskiej, setki pachnących poduszczynek, z pomiędzy których zwracają uwagę dostarczone przez panią Trzcina, któż może zliczyć blejtramiki Rapackiego, drobne robótki panny Idy Löwenberg?

Sciany opisywanej sali aż się uginają pod ciężarem porcelany oraz bardzo pięknych płócien pani Eydziatowiczowej, która już nie kopje „Wandyki”, lecz własnego pomysłu przedstawiła kwiaty... R.

Niemcy w przyszłości.

Następca tronu pruskiego jest—według p. Sain-Cère (ob. nr. 313b)—wesoły, lubiący przekomarzać się ze swoimi podwładnymi, lecz nie znoszący, żeby mu odpowiadano. Ma bardzo małą listę cywilną, niewielki osobisty majątek, a don musi prowadzić na wielką skalę. To też przyszły cesarz trzydziestu sześciu milionów poddanych potrzebuje się dobrze namyślić, zanim kupi jaki obraz i oszczędza się przez cały rok, aby mu na podróż w jesieni starczyło.

Wychowany despotycznie, zaślubił angielską, wychowaną liberalnie; wychowany wojskowo jak wszystkie Hohenzollernowie, zaślubił kobietę połączoną lekkim werniksem literatury i sztuki; wychowany w surowych obyczajach, rozkochał się w swojej żonie i to go umodelowało na nowy sposób; zrobiła z niego prawie liberała, prawie toleranta i prawie artystę. W gruncie jest on bezwzględny, nieubłagany sztycher, żołnierzem przedewszystkiem; księżna zrobiła go energicznym, wesołym; nauczyła go sztuki tego co się nazywa *faire bonne mine à mauvais jeu* na tem wcale niewesołym stanowisku następcy tronu w pięćdziesiątym roku życia, czyli w wieku, w którym już inni od wielu lat panowali. Teraz nagina on się do wszystkiego, obiecuje być liberalnym, ale dowierzać temu bardzo nie trzeba. Potrafi on może odnaleźć w faldach cesarskiego płaszcza reakcyjnego ducha królów pruskich; chyba, że księżna użyje swojego wpływu i spróbuje zaprowadzić w Niemczech rządy liberalne.

Księżna lubi politykę, książę zajmuje się tylko armją; księżna lubi sztuki piękne, książę znosi je tylko przez wzgląd na nią; księżna pragnie korony cesarskiej iżby rządzić, książę po to tylko żeby panować.

Jest to energiczny dowódca, nie podjąłby się zapewne ułożenia planu bitwy, ale umie wybornie utrzymać porządek w armji. Korona ciężka będzie dla jego głowy, nie tak jak dla jego syna Wilhelma, nadziei reakjonistów i stronnictwa wojskowego.

Ten jest prawdziwym potomkiem elektorów brandenburskich; żołnierz od stóp do głów, lekceważący kobietę, rozumiejący życie tylko na polu walki. Parlament nie będzie miał dla niego żadnego znaczenia; nie da się on powodować zarówno żonnie jak ministrom. Będzie prowadził wojny, żeby dodać nową kartę do historii Prus i zyskać sławę. J.

— Już to świętobliwa dusza waszego rodzica wyprosić musiała u Pana Boga owe myśli dobre, które was opanowały. Lecz cóż teraz czynić zamysłacie?

Dołęga nie odpowiedział zaraz, jeno na Reginkę wzrok podniósł i długo, długo wpatrywał się w nią, jakby śledził wyrazu jej twarzy, która pod siłą wzroku tego bladła, to pokrywała się rumieńcem naprzemian. Wreszcie ręką skinął, jakby marę odganiał i rzekł głosem stanowczym:

— Co uczynię, nie wiem jeszcze i chyba to jednemu Bogu wiadomo. To jeno czuję, iż dalszy żywot mój winien być odpokutowaniem... Już miłe o szczęściu na tej ziemi nie myślę! Przekleństwo rodzica, jakkolwiek zdjęte w ostatnim momencie przed śmiercią, ciąży zawżdy na sumieniu mojem, a ciężą mi także te niezliczone krzywdy, te pożogi i mordy, których kompanja p. Stadnickiego wraz ze mną się dopuszczała. Aniby to wam wypowiedzieć potrafił, jako czasem wśród nocy bezsennych, krzywdy owe wołają na mnie głosem wielkim, domagając się odpokutowania. Com przecierpiał w tych czasach, to wypowiedzieć nie sposób.

A gdy to mówił Jerzy, głos jego to podnosił się w zapale, to drżał rozrzewnieniem głębokim. Po chwili powtórzył jeszcze z cicha:

— Już miłe o szczęściu na tej ziemi nie myśleć z tym smutkiem w duszy...

I zamilkł, głowę chyląc na piersi. Żegota także zamyslił się posępnie, a Reginka słuchając słów Jerzego, coraz mocniej bladła, usta jej drżały, aż wre-

szeie długo tłumione dwie lzy duże wybiegły z pod powiek i pociekły po twarzy...

Dołęga z głową pochyloną milczał. Mógł-że on koić lzy te i cieszyć ten smutek, gdy i jego dusza wzbierała nieskończoną boleścią, gdy i jego serce całą siłą rwało się ku widniejącym zdala marom szczęścia, które on wszakże jak pokusę od siebie odpychał?... Czuli on, że od pierwszego momenta, gdy się oczy jego spotkały z jasnym wejrzeniem Reginki, zrodziła się w sercu ich obojga miłość tam silniejsza, że beznadziejna, która moc swą czerpie w poświęceniu, we własnej ofierze, a w ziemskie ujęta więzy albo rozprysła się jak złudzenie, albo stałaby się dla obojga źródłem niedoli największej. On—ze wspomnieniem niedawnych swych zbrodni, on—wspólnik „Djabła” łańcuckiego, a może teraz, gdy go porzuci, gnany jego zemstą straszliwą, żali-ż mógł łączyć niepewne swe losy z losem tej niewinnej istoty, która spoglądała nań takim jasnym, czystem spojrzaniem? Zaliż mógł ręczyć, że rychlej lub później nie zerwie się znów w jego duszy ów szatan rozpaczny, który go gnał nieraz wraz z czeladką łańcucką ku pożogom i mordom? Mógł-że ręczyć, że nie pociągnie go znów ku sobie owa siła afektu dla Stadnickiego, której dotychczas ulegał i która—czuli to—nie straciła jeszcze nad nim swej mocy?

Wszystkie te refleksje w jednym momencie stanęły mu w myśli na widok łez Reginki. Z jakąż rozkoszą rzuciłby się do stóp jej i wyznał, że ją miłuje nad życie; z jakim-że uniesieniem szukałby na jej

obliczu promiennego wśród łez uśmiechu, który byłby dlań znakiem przebaczenia, zapowiedzią szczęścia... Ale głos sumienia, ów głos, który mu przypominał popełnione krzywdy i przekleństwo rodzica, wstrzymywał go na miejscu. Z rękami zaciśniętymi kurezowo, ze wzrokiem palającym gorączką, siedział i milczał ponuro. Namietność dawne, niepołamane, poczęły znów zrywać się w duszy do buntu, do walki z głosem sumienia: szczęście, upojenie, rozkosz zdawały się tak bliskie, tak niewątpliwe; miałby wyrzec się wszystkiego i pójść za tym głosem, który przypominał zbrodnie, wskazywał ciernistą drogę poświęcenia i pokuty? Zkąd jemu—rycerzowi z pod Stadnickiego znaku—rycerzowi nieznającemu dotąd hamulca, przyszły nagle te myśli gnębiące, raczej mnichowi przystojne? Nie byłże to szal i obłęd chwilowy, wywołany silnym wrażeniem niespodziewanej śmierci rodzica, omamienie, z którym walczyć należało?

Wzrok Dołęgi ecrasz silniejszym iskrzył się ogniem i palił twarz Reginki, w której nieruchomo był utkwionym. I był długi moment głuchego milczenia, w ciągu którego ważyły się losy dwojga serc, cała ich przyszłość, szczęście lub niedola... Jeszcze chwila, a kto wie, jakie słowo wybiegłoby z ust Dołęgi słowo, któremu miłość Reginki, nieświadomą niebezpieczeństw życia, możony się oprzeć nie zdawała...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Z Petersburga donoszą, iż bank państwa zamierza zrealizować 5% rentę na sumę nominalną około 80 milj. rubl. Według pogłosek, sprzedaż renty powierzona już została jednemu z domów bankierskich w Petersburgu i firmie berlińskiej S. Bleichrödera.

= W zeszłą sobotę w połączonych departamentach rady państwa wszedł pod obrady projekt ministerjum finansów o nałożeniu 5-proc. opłaty stempowej od dochodu z akcyj i obligacyj kolei żelaznych gwarantowanych i podatku 3-proc. od dochodu kolei żelaznych niegwarantowanych.

= Przy ministerjum finansów funkcjonuje obecnie specjalna komisja, mająca na celu opracowanie projektu wynagradzania towarzystw dobroczynnych za podatek 5-proc., pobierany od ich dochodów.

= Z Petersburga donoszą, iż w kancelaryjach gubernatorskich zaprowadzone będą pewne zmiany. Przedewszystkiem ma być zmniejszony etat starszych i młodszych urzędników do szczególnych powużeń, a natomiast zwiększony skład kancelaryj.

= Konferencja przedstawicieli kolei żelaznych, obradująca w Tyflisie w sprawie bezpośredniej komunikacji pomiędzy Warszawą a Kaukazem, ukończyła już swoje narady i wypracowała odpowiedni projekt co do wzajemnego porozumienia się w tym względzie.

= Według obowiązującego prawa, zajmowanie się nauczycielstwem w prywatnych zakładach naukowych, jak również w domach prywatnych, wymaga, oprócz odnośnych kwalifikacyj, specjalnego zezwolenia miejscowej władzy naukowej. Wyjaśniając ów przepis, p. oberpolicmajster, do którego zwrócił się ze stosowną odeszwą inspektor szkół m. Warszawy, poleca komisarzom cyrkulowym zająć się bezwzględnie sprawdzeniem, kto i gdzie mianowicie zajmuje się nauczycielstwem prywatnem. W tym celu przygotowane zostały drukowane szematy, według których komisarze uformują odpowiednie listy dla przesłania bezpośrednio inspektorowi szkół najpóźniej do dnia 12-go stycznia 1886-go r. Nadto poleceniem zostało wyjaśnić, iż rodzice i opiekunowie dzieci nie mają prawa przyjmować ani wychowawcy ani nauczyciela, który nie posiada ustanowionego od władzy naukowej świadectwa.

= Dla mających się z wiosną roku przyszłego budować dwóch kotlin drugiej grupy filtrów na Koszykach, potrzeba między innymi materiałami także około 100 sążni kubicznych tłustej gliny, na którą najniższą ofertę złożyła cegielnia w Mokotowie pod firmą Leśniowski i Dutkiewicz i jej też dostawa powierzona została. Budowa filtrów wszakże nieprędkiej się rozpocznie, aż władza wyższa potrzebne na to środki pieniężne zatwierdzi.

= Towarzystwo dobroczynności otrzymało, podobnie jak w latach ubiegłych, pozwolenie władzy wyższej na zbieranie ofiar na opał dla ubogich.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 8-iej wieczorem, w Towarzystwie przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji piątej.

= Jutro, o godzinie 2-iej po południu, odbędzie się w Warszawie ogólne zebranie akcjonariuszów warszawskiego Towarzystwa fabryk cukru.

= Z powodu niedbałego prowadzenia meldunków gmatwaniny w księgach ludności znalezionej, rządcą domu pod nr. 7-ym na Grzybowie został przez p. oberpolicmajstra od zajmowanych obowiązków usunięty, z wzbronieniem przyjmowania gdziebądź posady rządcy.

= Z literatury.

* Księgarnia A. Gruszeckiego podejmuje nowe 3-tomowe wydanie „Poezji Juliusza Słowackiego”.

Wydanie to ma być rozesłane w październiku roku przyszłego rocznym prenumeratorom *Wędrowca*.

* Ukazał się w Lipsku nowy dykejonarz Zelechowskiego p. t. „*Ruthenisch-deutsches Wörterbuch*”.

* W kolekcji *Bibliothèque contemporaine*, wydawanej przez Calmanna Lévy w Paryżu, wyszło dzieło hr. Wcdzińskiego p. n. „*Les trois romans de Frédéric Chopin*”.

Pomimo tytułu, który zdaje się zapowiadać historię romantyczną Chopina, jest to zupełna jego biografia, skreślona na podstawie znanych życiorysów Karasowskiego i Szulca.

= Z teatru i muzyki.

* Artyści naszego dramatu poświęcają obecnie sałe niemal dni próbom z „*Arrji i Messaliny*” Wilbrandta.

Tragedja wystawiona zostanie stanowczo w przyszłym tygodniu.

Kostjomy i dekoracje przygotowano nowe.

* Najbliższą nowością w repertuarze lirycznym teatru Malego ma być trzyaktowa operetka Karola Millöckera p. t.: „*Kapelan*” (*Der Feldprediger*).

Autorami libretta są pp. Wittman i Wohlman.

* W teatrze Małym próbowana jest obecnie krotchwila w trzech aktach Edmunda Gondineta p. t.: „*Jonatan*” czyli „*Po amerykańsku*”.

* Nasza drużyna choreograficzna zajęta jest od dłuższego czasu pracą około nowego baletu p. Meuniera „*Boruta*”.

Temat swojski tego dzieła tanecznego pozwala wnioskować, że zyska ono trwalsze miejsce w repertuarze, śladem swojego druha „*Pana Twardowskiego*”, który posiada na scenie naszej rzadką w tej gałęzi sztuki siłę atrakcją, jak to sprawdziliśmy znowu wczoraj w zapelnionej widzami sali teatru Wielkiego.

* P. Marcelli Hervegh, artysta-skrzypek, który produkował się niedawno na jednym z wieczorów Towarzystwa muzycznego, wystąpi w nadchodzący czwartek z własnym koncertem w salach redutowych.

Współwykonawcami programu będą: pianista p. Heyer i miejscowe siły wokalne.

* Z powodu rozmaitych koncertów zapowiedzianych na bieżący tydzień, p. Kamiński odłożył swój koncert na początek przyszłego miesiąca.

Zwłoka ta pozwoliła zasłużonemu śpiewakowi urozmaicić jeszcze więcej program przyszłego koncertu, w którym prócz ogłoszonych już, przyjmie jeszcze udział kilka celniejszych przez koncertanta zaproszonych artystek i artystów.

* Drugi koncert symfoniczny w teatrze Wielkim odbędzie się w dniu 3-im grudnia.

Wykonawcą numerów solowych w tym koncercie będzie p. Barcewicz.

* Pisma galicyjskie donoszą, iż dyrekcja teatrów warszawskich zaprosiła pp. Żelazowskiego i Frenkla, artystów sceny lwowskiej, na gościnne występy, które odbędą się w marcu r. p.

= Pierwsze.

W dniu wczorajszym w tattersalu warszawskim odbyło się pierwsze zebranie dziatwy, dla której przez ciąg zimy co niedziela mają tam być urządzone rozmaite rozrywki i ćwiczenia gimnastyczne.

Na pierwszy raz nie zebrało się tam dzieci wiele, czemu dziwić się nie można z uwagi na fatalną niepogodę; za to rodzice i opiekunowie dzieci, którzy odważyli się przybyć do tattersalu, przekonali się, że lokal przeznaczony na zebranie odpowiada zupełnie wymaganiom pod względem higienicznym.

Powietrza nie brak, wentylacja dostateczna utrzymuje temperaturę w jednej mierze, nareszcie teren z miękkiego piasku i trocin pokryty matą usuwa wszelką obawę wypadku nawet w razie, gdyby które z dzieci upadło.

Niewielka gromadka przybyłej wczoraj dziatwy bawiła się bardzo oheczo pod główną komendą doświadczonego pod tym względem kierownika p. Olszewskiego i pod nadzorem i opieką p. Obrębskiej. Różnym ewolucjom, spacerom i ćwiczeniom gimnastycznym przygrywała orkiestra strażacka.

W przyszłości w program rozrywek mają podobno wejść jeszcze rozmaite przedstawienia i popisy, jak marjonetki, niktące obrazy, żywe obrazy itp., które jednak nie będą stanowiły podstawy programu, ale przeplatać tylko chwilowo mają zabawy gimnastyczne i zapierać chwile przerwy, dla dania dzieciom wypoczynku, potrzebnego koniecznie dlatego, aby się zbyt nie zagrzewały i nie męczyły, co mogłoby być ze szkodą dla ich zdrowia.

Wczorajsze pierwsze zebranie dało w każdym razie dowód staranności tych, którzy wzięli na siebie trudne zadanie urządzenia rozrywek dla dziatwy.

= Jeszcze echo wystawy nasion.

Wystawa nasion, jakkolwiek wykazała wiele usiłowań rozmaitych hodowców, cieszyła się licznym ich udziałem, nie objęła jednak wszystkich pracowników tego tak wiele korzyści przynoszącego pola.

Dowiadujemy się naprzykład obecnie o dwóch zakładach produkujących nasiona bardzo starannie i umiejętnie prowadzonych, które na wystawie zupełnie nie figurowały.

Jednym z nich jest zakład hodowli nasion buraczanych, zbożowych i pastewnych pp. K. Baszczyńskiego i M. Łążyńskiego w Niemierze, gubernji podolskiej, zostający pod kierunkiem inżyniera-chemika p. J. Orłowskiego.

Zakład ten, rozwijając się od dosyć dawnego już czasu, dziś już na wielką skalę funkcjonujący, prowadzi głównie hodowlę racjonalną nasion buraków cukrowych *Vilmorina blanche ameliorée* i Kl. Wantzlebena.

Zakład posiada stację doświadczalną, stację me-

teologiczną, stację oceny nasion, odpowiednie zbiory.

Starania zakładu skierowane są głównie ku zapobieżeniu wyradzaniu się buraków tych cukrodajnych gatunków i zachowaniu ich wewnętrznych własności fizjologicznych.

Otrzymane rezultaty świadczą o doskonałości hodowli i wróżą zakładowi coraz większy rozwój i powodzenie.

Drugi zakład, również pracujący w celu wyparcia nasion zagranicznych z kraju i zastąpienia ich produktem własnej hodowli, mamy tuż pod bokiem.

Założony on został w roku bieżącym pod Sochaczewem przy fabryce cukru Hermanów, w dobrach Kuznocińskich będących własnością tejże cukrowni.

Zakład zostaje pod kierunkiem chemika specjalnie temu zawodowi się poświęcającego p. Dziegielewskiego, któremu cukrownia hermanowska zapewniła w tym celu wszelką możliwą pomoc materialną.

Założyciele mają na celu w początkach reprodukcję z oryginalnych najbogatszych w cukier gatunków, w dalszym zaś ciągu zaaklimatyzowanie i utrzymanie czystości ich rasy.

Z dniem 1-ym grudnia rozpocznie się w obszernem i praktycznie urządzonej laboratorjum kampanja selekcyjna, oparta na podstawie procentowych zawartości cukru w burakach.

= Wystawa przemysłowa.

W tych dniach dyrekcja Muzeum wyznaczyła dział, na jakie rozklasyfikowaną zostanie zbliżająca się wystawa odzieży i sprzętów.

Jest ich dziesięć.

Dział pierwszy wyrobów z drzewa, stolarskich, meblowych, posadzek, bilardów i klozetów obejmuje 16-tu wystawców.

W dziale drugim wyrobów ślusarskich, nożowniczych, mebli żelaznych, wyrobów drucianych i blaszanych znajdzie pomieszczenie 7 firm.

Tyłuż eksponentów liczy dział trzeci — wyrobów ze skóry i filcu, jako to: szewstwo, rymarstwo, rękawicznictwo, wyroby filcowe i smarowidła do skór.

W dziale czwartym, ubrań gotowych męskich, damskich i dziecięcych, krawatów, strojów, gorsów występuje 10 osób.

Dział piąty — bielizny, pościeli, wyrobów jedwabnych i bawełnianych, koronek, haftów, gipiur, wyrobów szydełkowych, dzetów, pasmanterji, pończosznicstwa i kwiatów liczy 47-iu wystawców.

Do działu szóstego, wyrobów artystyczno-przemysłowych, platerów, bronzów, zegarów, ślusarstwa galanteryjnego, grawerstwa, rzeźbiarstwa, tokarstwa, dekoracyj meblowych i mieszkalnych zapisało się 23 ch eksponentów.

W dziale siódmym, malowania na porcelanie, szkłe i atlasie, fotografii, gipsów, szkła i luster znajdujemy 29-ia wystawców.

Dział ósmy, galanterji, obsyła 11 osób, dział dziewiąty — fortepianów i instrumentów muzycznych — 7, wreszcie dział dziesiąty — środków oświetlenia, ogrzewania i osuszania mieszkań zgromadzi pięciu wystawców.

Ustawianie okazów dziś się rozpoczęło.

= Pożyteczny projekt.

Grono mieszkańców Nowej Pragi podniosło myśl zawiązania straży ogniowej ochotniczej, a to ze względu, na oddalenie tego przedmieścia od straży miejskich.

Projekt ten ma być przedstawiony władzy powiatowej.

= Z ogrodu Saskiego.

Roboty jesienne w ogrodzie Saskim, z powodu sprzyjającej pory, przeciągają się w tym roku znacznie dłużej niż zwykle.

Właśnie dopełniono teraz zasiania trawy, na trawnikach przeznaczonych na zabawy dla dzieci.

Kłomby od ulicy Żabiej i Niecałej zostaną przerobione zupełnie i sadzą się na nich drzewa i krzewy w znacznych ilościach.

Róże stoją dotychczas również jeszcze nieprzykryte, pomimo codziennych przymrozków jednostopniowych, nie wywierających jednak na nie żadnego szkodliwego wpływu.

W tych dniach jednak wszędzie już przykrywać je będą, również jak winorośl, na podstawie bowiem najświeższych objawów meteorologicznych spodziewać się można niebawem nastania silniejszych mrozów.

= Teatrzyk dziecienny.

Wczoraj na uciekę rodzinną odbył się w jednym z domów prywatnych teatr amatorski dziecięcy.

Żaden z członków improwizowanej trupy nie miał lat 6-ciu skończonych.

Czy niezawczasem próbują niemowlęta sił dramatycznych?

= Specjalizm w zebraniu.

Zebractwo traktowane jako zyskowy proceder

ujawnia się nietylko na ulicy, oprócz bowiem tych włóczęgów, łatwiejszych do ujęcia w pewną kontrolę, znajduje się w Warszawie mnóstwo indywiduów, tajemniczo uprawiających żebractwo przez pisanie listów, wysyłanie na zwiady do mieszkań osób zamieszkałych dzieci i t. p.

Szczególniej pisanie czułych odezwo do wspianolomyślności dobrodziejów odbywa się na wielką skalę.

Niech tylko taki dobrodziej raz się da złapać i udzieli datek, nie może się już później opędzić.

Tajemnicze biura wywiadowe zajmują się zarazem redagowaniem czułych listów, informują swoich klientów, pobierając od nich umówiony procent, o ile naturalnie skutek odpowie oczekiwaniom.

Cała ta falanga żebraków jest o tyle niebezpieczną, o ile znajdują się osoby czy to z pobudek złe zrozumianego miłosierdzia, czy też poprostu dla pozbycia się natrętów, dające wsparcia bez sprawdzenia i kontroli.

Do tych specjalistów żebraczych postanowiono zabrać się energicznie.

Sądymy, iż przy zorganizowaniu komitetu obywatelskiego, o którym wczoraj podaliśmy obszerniejszą wzmiankę, należałoby do czasu wyświetlenia sprawy powstrzymać się od udzielania wsparcia na podstawie samych tylko czułych listów, o ile naturalnie rzeczywista niedola proszącego nie została sprawdzoną.

== Oryginalna obława.

W dniu wczorajszym na Marszałkowskiej wiele osób było świadkami oryginalnej sceny.

Jakiś młody szybko idący człowiek został zaczepiony przez dwóch izraelitów, z których jeden ujawnił go za rękę, kategorycznie domagał się o pójście z nim i z towarzyszem na Grzybów.

Zaczepiony odmawiał i usiłował przejść na drugą stronę ulicy.

Wszczęła się formalna walka, w której wzięli jeszcze udział dwaj później przybyli handlarze.

Młodzieniec, któremu nie szczeniło obelżywych wymysłów i zmuszono do cofnięcia się, zawezwał pomocy policji.

Ostatecznie z pomietym kapeluszem, w ubraniu doprowadzonym do nieładu, wskoczył do przejeżdżającej (dorożki i szybko odjechał.

Była to obława urządzona przez wierzyceleli na ukrywającego się dłużnika, który nie uiszczając należności uparcie unikał spotkania się z nimi, a nie było wiadomem gdzie mieszkał.

Wszyscy czterej izraelici za brutalną zaczepkę i usiłowanie przymusu w połączeniu z wywołaniem sceny ulicznej, pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej.

== Niespodzianka.

Donosiliśmy przed kilku dniami o niespodzianem zniknięciu pewnego agenta handlowego W., który naraził wielu kupców i przemysłowców tutejszych na znaczne straty, dochodzące do 100,000 rs.

Między innymi, w przeddzień zniknięcia agenta, p. D. dowiedziawszy się, iż W. zamierza wyjechać za granicę, prosił go o zabranie 16,000 marek dla wniesienia pewnemu domowi handlowemu w Berlinie.

Jak wiadomo, tego rodzaju wypłaty przez okazję między osobami ze świata handlowego, pozostającymi w stałych stosunkach, zdarzają się nader często.

Agent niechętnie spełnił prośbę B., tłumacząc się, iż w Berlinie zabawi tylko jeden dzień, ostatecznie zaś uproszony wyjął pieniądze.

Można sobie wyobrazić rozpacz B., gdy ucieczka W. wyszła na jaw.

Wyrzucił sobie, iż sam dobrowolnie stracił 16,000 marek, a pieniądze te miał stanowczo za przepaść.

Tymczasem wczoraj odbiera zawiadomienie, iż należność została uiszczona lecz nie bezpośrednio, ale przez przekaz domu Rotszyldów w Frankfurcie.

Radosć p. B. z odzyskania pieniędzy nie ma granic...

== Jednoczesna śmierć.

Niezmiernie rzadki wypadek prawie jednoczesnej śmierci trzech osób, pozostających z sobą w jaknajścislejszych stosunkach, zdarzył się przed kilku dniami, a mianowicie w czwartek zeszłego tygodnia.

Niejaki Wilkowski, oficjalista prywatny, zamieszkały na Nowej Pradze, wychodząc rano z domu, został rażony atakiem apopleksji.

Pomimo energicznej pomocy lekarskiej, Wilkowski w parę godzin później życie zakończył.

Stało się to pod nieobecność żony nieboszczyka, która na kilka dni przedtem wyjechała pod Brześć Litewski do chorej córki, zamężnej Lubowej.

O śmierci Wilkowskiego wysłano do żony telegram, wzywający do powrotu i zajęcia się pogrzebem.

Telegram ten nadeszedł w smutnej chwili.

Tegoż samego dnia w czwartek rano Lubowa, powywszy w przeddzień niemowlę, zakończyła życie. Rozpacz matki po stracie jedynej córki nie miała granic.

Zastanawiała się nad tem, jak zawiadomić męża o śmierci dziecka, aby go nagle nie przerazić, gdy oto sama odbiera telegram z fatalną wieścią.

Wilkowska zaraz po przeczytaniu depechy upadła, tracąc przytomność.

Sądzono początkowo, iż to tylko silne omdlenie, lecz niebawem skonstatowano śmierć spowodowaną paraliżem serca.

Nieszczęśliwa matka i żona nie mogła przeżyć dwóch strasznych ciosów, jakie ją jednocześnie spotkały.

== Kradzieże.

Dzisiaj rano na placu Trzech Krzyży p. Bogdaszewskiej wyciągnięto portmionkę z kilkunastoma rublami, lecz uciekającego złodzieja dopędzono i odprowadzono do cyrkułu. — Na Fabrycznej pod nrem 5-ym okradziono kilka piwnic z rozmaitych artykułów spożywczych. — W wagonie tramwajowym L. Gneblowi skradziono pugilares zawierający 1200 rs. w wekslach i 96 rs. w gotówce. — W gmachu teatru w sklepie W. Müllera skradziono 490 rs. w gotówce i zegarek złoty wraz z łańcuszkiem wartości 200 rs.

== Wykryta kradzież.

W dniu wczorajszym Józef Brandyszewski, majster szewski, zamieszkały na Szerokim Dunaju pod nrem 5-ym, powróciwszy po kilkogodzinnej nieobecności do domu, zastał nieład w mieszkaniu.

Złodziej świadomy miejscowości zabrał tylko pieniądze w kwocie 743 rs.

Dzięki pewnym wskazówkom i energicznemu śledztwu, agent Dąbrowski i rewizory Gwizdoń wczoraj wieczorem złodzieja odzyskali.

Jest to Józef Galiński, zamieszkały pod nrem 15-ym na Świętojerskiej.

Nagle zaskoczony, nie zdążył jeszcze ukryć pieniędzy, więc Brandyszewski stratę swoją w całości odzyskał.

== Napaść.

W dniu wczorajszym, około godz. 7-ej wieczorem, na rogu Aleksandrowskiej (na Pradze) przechodzący Jan Siwar został napadnięty przez cztery indywidua, domagające się pieniędzy.

Siwar stawił rozpaczliwy opór, gdyż napastnicy ścigali z niego ubranie, a nadto wołał o pomoc.

Krzyk ten spowodował przechodzących w pobliżu ludzi a na ich widok rabusie szybko uciekli.

Jednego z nich zdołano ująć i odprowadzić do cyrkułu. Za trzema zbiegami została urządzona obława w parku praskim, lecz bezskutecznie.

Siwarowi udzielono pomocy lekarskiej, gdyż otrzymał on ciężką ranę w głowę.

== Trzy przejechania.

W dniu wczorajszym na rogu Pańskiej i Wielkiej Dwojra Czarna została przejechana przez dorożkę nr. 490.

Podniesiono ją w stanie bezprzytomności ze złamaniami obu nogami i silnie uszkodzonym bokiem.

Czarna została odwieziona do szpitala Dzieciątka Jezus i życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

Z powodu przejechań ekwipażami prywatnymi, poniesli ciężkie obrażenia na całym ciele: E. Szwarowa na Nowym-Swiecie i Roman Piszczyński na Senatorskiej.

== Zatruty likier.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu L. Micińskiego pod nrem 184-ym na Pradze, siedm osób, pijąc likier waniliowy nabyty od jakiegoś handlarza, doznało w mniejszym lub większym stopniu symptomów otrucia.

Dzięki szybkiej pomocy lekarskiej, niebezpieczeństwo zostało usunięte.

Podejrzały likier oddano do nalizy chemicznej.

== Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym właścicielka sklepu pod nrem 40-ym na Lesznie, Teofila Zabicka sprzedając pieczywo upadła i nagle żyć przestała.

Zwłoki zostały zabezpieczone celem zbadania przyczyny nagłej śmierci.

== Pożary.

Wczoraj, około godziny 1-ej w nocy, w stronie Powązek ukazała się gwałtowna łuna, która zaalarmowała wszystkie oddziały straży.

Po przybyciu straży do rogatki okazało się, iż pożar wybuchł po za obrębem miasta, skutkiem czego oddziały powróciły do koszar.

Splonął wiatrak, stojący na terytorjum Czarnego Dworu w gminie Powązek.

O godzinie 2-ej po północy pożar wybuchnął za rogatką żabkowską w gminie Wawer i objął budynki trzech posesyj: Dzierskiego, Kocielkiewicza i Baranieckiego.

Dwa oddziały straży, ratuszowy i praski pośpieszyły na pomoc i pożar w ciągu trzech godzin ugasiły.

Mieszkańcy pozostali bez dachu i pierwszych potrzeb do życia.

O 7-ej wieczór przy ulicy Marjensztadt w domu pod nr. 5-ym w jednym z mieszkań na pierwszym piętrze od wiszącej lampy zapaliła się belka.

Ogień ugasił topornik z oddziału ratuszowego.

ZE SWIATA.

ks. Piotr Semeniński, znany generał zakonu zmartwychwstańców, uczonego i kaznodzieja, zmarł dnia 18-go b. m. w Paryżu na zapalenie płuc. Żył on w ścisłej przyjaźni z Adamem Mickiewiczem, Zygmuntem Kraszkim, Bohdanem Zaleskim, Stefanem Witwickim i innymi najwybitniejszymi przedstawicielami Parnasu polskiego. Urodzony r. 1814-go koło Tykocina, był wychowawcą uniwersytetu wileńskiego. W r. 1837-ym ucał się z Paryża do Ezyru wraz z ks. Hieronimem Kajsiewiczem i poświęcił się studjóm teologicznym. Tamże w r. 1842-ym obydwaj utworzyli zakon oo.

zmarłychwstańców i do końca życia nim wspólnie sterowali. W sprawach zakonu przybył przed miesiącem do Paryża i tam zaniemógł, aby zakończyć żywot pełen zasług dla kościoła i rodaków. W roku ubiegłym odbył wraz z druhem swojej młodości, Ignacym Domejką, pielgrzymkę do Ziemi św. „Biesiady filozoficzne” o Semenińki, pełne głębokich myśli, drukował niedgdyś *Przegląd poznański*.

× Pani Małgorzata Halm, znana autorka i aktorka niemiecka, zaniemogła na pomieszenie zmysłów. Oddawała się ona ostatnimi czasy spirytyzmowi i pisała różne dziwactwa. Pani Halm, z domu von Wilhelm, pochodzi z Galicji, z Nowego Sącza.

× Pani Łoza Jokaj, małżonka słynnego powieściopisarza węgierskiego, Maurycego Jokaya, zgasła dnia 20-go b. m. Była ona niedgdyś aktorką i została nią aż do r. 1869-go, mimo to, że wyszła w r. 1848-ym za słynnego pisarza. Była ona wierną towarzyszką Jokaya i niejednokrotnie nawet jego współpracowniczką.

× W Paryżu umarł uczonego chińskiego, Jan Tin-Tun-Ling, niedgdyś znany bardzo w sferach literackich stolicy nadsekwalskiej. Ochrzcizwszy się w ojczyźnie swojej i prześladowany wskutek tego przez zagorczości chińskich, udał się do Europy i zamieszkał w Paryżu. Szło mu zrazu tak źle, że musiał żebrać. W tym stanie znalazł go kiedyś na ulicy Teofil Gauthier, zabrał do siebie, przygarnął i zaopiekował się nim. Wdzięczny Tin-Tun Ling wyuczył za to córkę Gauthiera, Judytę, tak dobrze po chińsku, że znana z piękności dziewczyna tłumaczyła poezje chińskie i napisała kilka powieści na tle dziejów chińskich. Tin-Tun Ling umarł w 57-ym roku życia. Na klepsydrze podpisali się: Aleksander Dumas, Paweł de Cassagnac i rodzina Gauthier.

× W porcie geneueńskim na jednym z okrętów angielskich zbuntowała się d. 5-go b. m. załoga. Pewna część majtków napadła na kapitana i sternika. Na wrzawę zład powstała nadbiegła pomoc i wyrwała oficerów z rąk buntowników.

× Ministerjum włoskie ogłosiło statystykę wypadków cholery od r. 1884-go, wiczając terytorjum Marsylii. Zapadło na straszną chorobę 42,000 osób, z których 24,000 umarło. Między ratującymi odznaczył się dr. Lubecki z Genui, któremu w rocznikach przyznano zaszczytną wzmiankę.

× W Bostonie, jak donosi *New York Herald*, do straży ogniowej należą i kobiety. Obowiązkiem ich jest alarmowanie, z czego się wybornie wywiązują. Wiele z nich wozi wodę i utensylja. Przy ostatnim pożarze plebanji przy kościele polskim odznaczyła się żona yankesa Krygera, z rodziców tutejszych, którzy w r. 1848-ym kraj opuścili. Nazwisko jej rodzinne nie jest podane.

× O rozwód z żoną swoją wniósł jakiś farmer amerykański z Louisville, w Kentuky, Eli P. Farmer, w rok... po złotem weselu. Państwo Farmer pobrali się w r. 1835-ym i żyli dotąd w zgodzie.

NEKROLOGJA.

† S. p. Władysław Ciesielski, towarzysz sztuki drukarskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami zmarł dnia 20-go b. m., przeżywszy lat 31. W smutku pozostała matka zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej we wtorek, to jest dnia 23-go b. m., o godzinie 4-ej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1408

† S. p. Mateusz Eugenjusz Szczepkowski, dysponent cukierni Loursa, opatrzony św. sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zakończył życie dnia 21-go listopada 1886 r., przeżywszy lat 43. W ciężkim smutku pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 23-im listopada r. b., to jest we wtorek, o godzinie 9-ej zrana w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok [w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 4-ej po południu na cmentarz powązkowski. —4009

† S. p. Ignacy Michałowski, po długich cierpieniach w 59-ym roku życia, zmarł w dniu 20-ym listopada r. b. Pozostała stroskana żona i familja zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 23-go listopada r. b., to jest we wtorek w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie o godzinie 10-ej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie 3-ej po południu na cmentarz powązkowski. —4013—

† S. p. Matylda z Ollendorffów Galati, przeżywszy lat 37, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła życie w dniu 20-ym listopada 1886 roku. Stroskana rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 23-im listopada, to jest we wtorek, o godzinie 2-ej po południu z mieszkania przy ulicy Ciepłej Nr. 14 nowy na cmentarz wyznania ewangelicko-augsburskiego. Osobno zaproszenia rozdane nie będą. —1401

† S. p. Witold Mniewski, obywatel ziemski, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przedniósł się do wieczności w Łanietach dnia 19-go listopada 1880 roku, przeżywszy lat 59. Pogrzebna w smutku żona

rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok do kościoła w Łanietach w dniu 22-im listopada r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie 4-iej po południu i na pogrzeb w dniu następnym o godzinie 9-iej m. 15 zrana. —3996—

— B. p. Anna **Brüner**, wdowa po doktorze medycyny Edwardzie Brüner, po długich i ciężkich cierpieniach przeniosła się do wieczności dnia 22-go listopada 1886 roku. W smutku pogrążone dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające we środę, to jest dnia 24-go b. m., o godzinie 2-iej po południu z domu przy ulicy Złotej № 33 na miejsce wiecznego spoczynku. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2-4014—

† We wtorek, to jest dnia 23-go listopada, jako w o-ktawę rocznicy zgonu ś. p. Szezepana **Doliwy**, b. oficera b. wojsk polskich, obywatela ziemskiego, odprawi się za jego duszę żałobna wotywa o godzinie 10-iej zrana, w kaplicy Pana Jezusa przy kościele metropolitainym św. Jana, na którą zaprasza się krewnych i życzliwych. —2-4000

† We wtorek, to jest dnia 23-go listopada r. b. o godzinie 10-iej i pół zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Marji **Jasiobędzkiej**, zmarłej dnia 23-go lipca r. b., po skończeniu którego nastąpi przeniesienie zwłok z katakumb cmentarza powązkowskiego na miejsce wiecznego spoczynku. Na smutne obrzędy pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2-1396—

† Dnia 23-go listopada r. b., to jest we wtorek, o godzinie 11-iej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmielickim) na Krakowskim-Przedmieściu odbędzie się nabożeństwo żałobne, jako w rocznicę śmierci ś. p. Wacława **Ryxa**, na które rodzice i siostra zmarłego zapraszają krewnych i znajomych. —3964—

† We środę, to jest dnia 24-go listopada, jako w przeddzień wigilii rocznicy imienia ś. p. Delfiny z Fertnerów **Lange**, o godzinie 10-iej zrana w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, na które osieroczone dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2-3999—

† We wtorek, to jest dnia 23-go listopada r. b., jako w trzynastą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Piotra **Nowińskiego**, rzec. radcy stanu członka senatu, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, odbędzie się wotywa żałobna o godzinie 11-iej zrana, na którą pozostała rodzina zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych. —3990

† We wtorek, to jest 23-go listopada r. b., jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Leona **Chodakowskiego**, b. lekarza powiatu sandomierskiego, zmarłego w Sandomierzu, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie 10-iej i pół zrana, na które synowie zapraszają krewnych, kolegów i znajomych. —4011—

† Dnia 25-go listopada, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Eleonory z Masłowskich **Zimmermann**, w kościele katedralnym św. Jana, o godzinie 9-iej zrana odprawioną zostanie msza św. na którą mąż wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4007

† We wtorek, to jest dnia 23-go listopada, o godzinie 10-iej zrana w kościele św. Andrzeja przy placu Teatralnym odprawioną będzie msza św. żałobna za spokój duszy ś. p. Pelagji **Radwickiej**, kanoniczki. —4006

Nadesłane.

Ekstrakt mięsny **Cibils**, płynny i stały do nabycia w handlach kolonialnych, aptecznych i t. p.

Z Cesarstwa.

Świat zastanawia się nad znaczeniem wyjazdu z Bułgarii jen. Kaulbarsa oraz wszystkich przebywających w tym kraju poddanych rosyjskich, którzy mieli otrzymać wezwanie, ażeby na statkach wojennych powrócili do Rosji. „Określić znaczenie tego środka w zewnętrznych i wewnętrznych interesach Rosji, jego wpływ na umysł rosyjski, jest rzeczą niemożliwą. Gdyby Rosja miała wprost wyjść z Bułgarii, nastąpiłby wpływ na ten kraj na rzecz Austro-Węgier i przytem powiększyłby siły swoich sąsiadów o kilka milionów poddanych słowiańskich, to byłoby to w zupełnej sprzeczności z owymi pobudkami, jakie przed tak niedawnym jeszcze czasem skłoniły Rosję do poświęcenia życia przynajmniej stu tysięcy ludzi i półtora miljaru rubli i to do poświęcenia tego wszystkiego z poczuciem, że spełnia wielkie narodowe dzieło. Wyjazd agentów dyplomatycznych zam przez się nie jeszcze nie znaczy i spodziewać się trzeba, że w bardzo bliskim czasie wyjdzie na jaw, że Rosja nie utraciła tak drogo ją kosztujących pozycji na półwyspie bałkańskim. Nietacy marni ludzie, jak Mutkurov i Stambulow, cokolwiekby robili i obmyślali, mogą wpływać na dziejowe losy Rosji i wstrząsnąć jej potęgą polityczną w Europie. W każdym razie inicjatywa do nich należy. Utracić swoje stanowiska na półwyspie bałkańskim Rosja może chyba po ciężkiej porażce, od której ją Psa Bóg niezawodnie ochroni.”

Nowoje wremja, omawiając tenże sam fakt, powiada, że stronnictwom rządzącym—a nie składają się one z samych stronników Battenberga—nota, jaką przed wyjazdem z Bułgarii jen. Kaulbars, wystosował do rządu bułgarskiego, pozostawia Bułgarii nadzieję przywrócenia zaufania Rosji, jeżeli obecna rejenca ustąpi miejsca innym ludziom i rzecz naturalna, że nowi rządzący przedewszystkiem będą musieli postarać się o to, aby nie tylko słowami, ale i czynami przekonali rząd rosyjski, że chcą iść za jego przyjaznymi wskazówkami. Wyjazd reprezentacji dyplomatycznej rosyjskiej z Bułgarii ma służyć jako wskazówka nie tylko samym bułgarom, ale również, i to rzecz najważniejsza, mocarstwu, które urządziły sobie w Bułgarii kryjówkę do wycieczek przeciwko Rosji, do napadania jej z za węgla, że pora podobnej podziemnej agitacji już minęła. Walka dyplomatyczna z przeciwnikami Rosji na Wschodzie toczyła się przez cały rok na gruncie kwestji bułgarskiej; „w temże samem miejscu, w tej samej Bułgarii—kończy *Nov. wr.*—przeciwnicy ci dowiedzą się, kiedy Rosja od słów postanowi przejść do czynów. Wyjazd reprezentacji naszej z Bułgarii nie znaczy zerwania z krajem oswojonym krwią rosyjską, żadne zerwanie nie jest tu możliwym, ale jest to pierwszy krok do zerwania z podlegaczami. Niedługo jasnym się stanie, na jakich warunkach można utrzymać wszystkim zarówno drogi pokój.”

Oceniając mowę hr. Kalnoky'ego, *Petersburskija wiadomości* między innymi robią taką uwagę: „Międzynarodowa rola Austrii na Wschodzie jest bezwarunkowo taka sama, jak niegdyś rola Polski. Sama przez się bezsilna do walki z Rosją, stanowi ona siłę w rękach naszych przeciwników politycznych i razem ośmiela, rozbudza pragnienie i podlega to współzawodnictwu z tego właśnie powodu, że kusi je jako zawsze do użycia gotowe narzędzie. Od czasu jak minął wiek Napoleonów, w Europie uważany jest za niemożliwy bezpośredni napad na Rosję; tem czynniej za to prowadzi się walka za pomocą tej nowej Polski, zbyt ostrożnej, aby się sama miała rzucić w ogień, ale dość zręcznej na to, aby nam grozić swojemu bliskiemu związkami z Niemcami, to znów solidarnością z Anglią w sprawach bałkańskich, to nareszcie fałszywą rolą mocarstwa słowiańsko-duńskiego. Ale analogję z Polską wieków XVII-go i XVIII-go narusza gruntownie ta okoliczność, że dla Rosji zawsze zupełnie zrozumiałą była polityczna rola Rzeczypospolitej, kiedy tymczasem dyplomacja nasza przez długi czas nie chciała zrozumieć prawdziwej roli Austrii. Miejmy nadzieję, że elokwencja hr. Kalnoky'ego da pod tym względem pożywe i dojrzałe owoce.”

Z ostatniej chwili.

We Wrocławiu zmarł d. 18-go b. m. na cholerę azjatycką człowiek przybyły z Bogumina (Oderberga) w Austrii.

Norddeutsche allgememe Zeitung wyraża się z uznaniem o odwołaniu jen. Kaulbarsa z Bułgarii, utrzymując, że teraz następuje okres wspólnej akcji europejskiej, który wyda niewątpliwie owoce pokojowe.

Na sobotniej radzie ministrów oświadczył p. Freycinet, iż rząd francuski zgodnie z życzeniem Rosji, objął opiekę nad poddanymi rosyjskimi w Bułgarii.

Z Budapesztu donoszą, że Niemcy i Włochy przyjęły bez zastrzeżeń kandydaturę ks. Mingrelji na tron bułgarski; rządy obu tych państw leżą na to, że przychylenie się mocarstw do kandydatury proponowanej przez Rosję ułatwi i przyspieszy porozumienie się co do innych kwestyj, dotyczących przesilenia bułgarskiego.

Biuro Reutersa donosi, iż pomiędzy gabinetami powstała wprawdzie myśl konferencji, ponieważ jednak żadne mocarstwo nie wystąpiło z formalną inicjatywą i brak jest podstawy do tejże, prawdopodobnie przeto do konferencji nie przyjdzie.

Nazwiska przybyłych do Odessy oficerów bułgarskich, którzy schronili się do Rosji przed wyrokiem władz miejscowych, brzmią: Kisielski, Penczew i Nikolajew. Oprócz nich przybył do Odessy również skazany za rokosz w Burgas redaktor *Bułgarskiego wiestnika*, Goranow.

Francuski minister finansów p. Sadi Carnot zgodził się na zaniechanie projektu skonsolidowania obligacji krótkoterminowych, wskutek czego izba przyjęła w piątek czwarty rozdział budżetu; przesilenie zażegnane. Rozprawy nad rozdziałem piątym, także spornym, odłożono na później.

W dniu 19-ym b. m. otwartą została sesja kortezów hiszpańskich. Prezes ministrów Sagasta zapowiedział projekta co do wskrzeszenia instytucji sądów przysięgłych, reorganizacji armji, tudzież cewowego prawa prasowego. Gabinet przeciwnym jest zaprowadzeniu w Hiszpanji już teraz powszechnego głosowania. W senacie jen. Salamanca wygłosił

gwałtowną mowę, w której dowodził pożytku i potrzeby pronuncjamentów wojskowych.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

(Otrzymane w dniu wczorajszym.)

Wiedeń 21-go listopada. (Tel. spec. Aj. półn.)—W wydziale budżetowym delegacji przedlitawskiej sprawozdawca hr. Franciszek Thun odczytał część polityczną sprawozdania, które jednogłośnie zostało przyjęte. Hr. Kalnoky podziękował za wotum zaufania oświadczając, iż widzi w niem poparcie swoich usiłowań.

Paryż 21-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Poseł rosyjski, baron Mohrenheim, powrócił do Baryża i objął kierunek spraw poselstwa.

Londyn 21-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Zaprzeczają tu wiadomości, jakoby układy o granicę afgańską miały być nanowo rozpoczęte w drugiej połowie grudnia.

Sofja 21-go listopada. (Tel. spec. Aj. półn.)—Wczoraj o godzinie 10-iej zrana zwinięta została flaga tutejszego konsulatu rosyjskiego. Jen. Kaulbars, pożegnawszy kilkoma słowami osoby odpowiadające go, opuścił miasto.

Warna 21-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Flaga rosyjska została opuszczoną i konsul rosyjski wyjechał w dniu wczorajszym do Odessy na statku „Pamiat' Merkurja”. Ogromny tłum ludzi odprowadził konsula do przystani.

Petersburg 21-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Przybyły w piątek do Petersburga nowy poseł francuski, p. Laboulaye, złożył w dniu wczorajszym wizytę ministrowi spraw zagranicznych.

Petersburg 21-go list. (Tel. spec. Aj. półn.)—*Journal de St. Pétersbourg* powiada: Odjazd jen. Kaulbarsa z Sofji jest następstwem logicznym i do pewnego stopnia przewidzianem ślepego uporu rządu bułgarskiego.

Petersburg 21-go list. (Tel. spec. Aj. półn.)—*Petersburger Zeitung* donosi, że książę Mingrelji przybył tu wczoraj z Kaukazu i udał się do Gacyny.

Petersburg 21-go list. (Tel. spec. Aj. półn.)—Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz wraz z Małżonką przybył tu wczoraj wieczorem.

Odessa 21-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Przybył tu major Grujew.

Orzeł 21-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—W dniu wczorajszym rozpoczął się tu proces o nadużycia w banku mceńskim. Świadców powołano około pięćdziesięciu.

Saratow 21-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Wczoraj ogłoszony został wyrok w sprawie o nadużycia w banku w Kozłowie. Dyrektor Lyczew, jego towarzysz Aleksiejew, buchalter Tabarin zostali skazani na zesłanie do niezbyt oddalonych miejscowości Syberji. Członkowie nowego składu zarządu Pridorogin i Kusziński na zesłanie do gubernji tobołskiej, a Kozewnikow do jenijskiej. Dochodzenie cywilne pretensji o rs. 1,365,000 dozwolone. Suma ta ma być odzyskaną z majątku skazanych.

(Otrzymane dziś.)

Berlin 22-go listopada. (Tel. spec. Aj. półn.)—Cesarz Wilhelm przyjmował wczoraj przed południem dłuższe odwiedziny Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza z rodziną.

Londyn 22-go listopada. (Tel. spec. Aj. półn.)—Urządzony wczoraj na Trafalgarsquare przez federację socjalno-demokratyczną meeting robotników, pozbawionych pracy przeszedł spokojnie. Obecnych było 50,000 ludzi; w tej liczbie połowę stanowiły osoby sympatyzujące z robotnikami. Zabierało głos trzech mówców, przyjęto zwyczajne rezolucje socjalistyczne.

Odessa 22-go listopada. (Tel. spec. Aj. półn.)—Oficerowie bułgarscy, którzy się tutaj schronili, udają się do Petersburga.

Z sądów.

Oddalona pretensja.

W sprawie kasy zaliczkowej przy ulicy Wareckiej przeciwko pp. Korzunowi i v. Mesterowi o 27,543 rs. 60 kop. zapadł w dniu dzisiejszym w izbie sądowej wyrok, zatwierdzający w całości orzeczenie sądu okręgowego. W ten sposób akcja lombardu została ostatecznie oddaloną, nadto pp. Korzun i v. Mester otrzymają kosztą sądowną za prowadzenie sprawy w dwóch instancjach. E. W.

Skład Win
Braci Kempner
w WARSZAWIE,
ulica Długa Nr 5,
poleca: 2078R
WINA KRYMSKIE, przez
Urząd Lekarski jako naturalne i
czyste uznane, poczynając od kop.

30 za butelkę lub rs. 1.35 za garniec i wyżej.—Sprzedaż tychże odbywa się też
w Sklepach: Stow. Merkurego, Stowarz. Spożywc. w Łodzi, oraz w filji własnej
w Kaliszu.—Zlecenia z prowincji wykonywamy z pośpiechem i zaliczeniem (Nachname).



INVENTION
Breveté S.G.D.G.



Dnia 1 Lipca 1886 r. zatwierdzoną została przez Władzę największa w Warszawie
Szkola żeńska damskiego krawiectwa i kroju bielizny.


Mam honor zawiadomić niniejszem Rodziców i Opiekunów, że zapisy na kursa nauki
kroju i szycia z dniem 16 Lipca 1886 roku, przyjmuje się u podpisanego—odznaczono
Medalami na wystawach, patentami wynalazku za Najnowszą najpraktyczniejszą metodę
kroju wszelkich ubiorów damskich i za naukę. Osobom kończącym całkowity kurs nauki w
szkole, wydaje patent legalizowany przez Urząd Starszych Zgromadzenia Krawców, które
są konieczne dla tych osób, które w Cesarstwie pragną otworzyć pracownie i magazyny.
Cena metody kroju sukien wyd. 10 now. w języku polskim, jako i rosyjskim wyd. 11-te
po rs. 3 kop. 30, linijki krojowej ułatwiającej bardzo naukę rysunku rs. 1 kop. 50, — me-
tody kroju bielizny rs. 2.—Właściciel szkół krawieckich w Petersburgu, Moskwie, Lwowie
i w Warszawie Nowo-Senatorska № 2.

Ksawery Głodziński.

2210

Dra LENGIELA 2244R
BALSAM BRZOZOWY,
analizowany i uznany przez Władze Lekarskie
w Petersburgu i Moskwie.

Sam sok drzewny, otrzymany z brzozy, przez wywier-
cenie pnia tejże, od najdawniejszych lat jest jak najdoskonalszym
środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według
przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające.
Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca
skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co
płec staje się nadzwyczaj białą i delikatną.—Balsam
ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, na-
dając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i
świeżość, usuwa w krótkim czasie piegę, plamy wątrobiane, czer-
wonosć nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—Cena słoika wraz z przepisem
rs. 1 kop. 50.—Dra Fr. Lengiel'a Mydło Benzoosowe, sztuka kop. 50.
Do nabycia we wszystkich perfumerjach, składach aptecznych i zakładach fryzjerskich.



Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym
składzie żadnych części szkodliwych zwrócić, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

MUSBRATT,
najlepszy Płyn do farbowania włosów.

Po jednym użyciu powyższego płynu, włosy siwe i rude, otrzymują kolor trwały,
stosownie do życzenia: blond, szatyn i brunatny, nie tracąc swej miękkości i mocy, a przez
czas nie przybierają barwy zielonej i rudej (jak to ma miejsce po innych płynach), lecz
przeciwnie dostają piękniejszego połysku.—Cena pudełka większego rs. 3, mniejszego rs. 2.
z przesyłką pocztą 50 kop. drożej. Przy kupnie należy wymienić żądany kolor.—Skład
główny w Centralnym Magazynie perfumerji i kosmetyków Jana Kalinowskiego, dawniej
Aleksandra Kocha w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 65 i w drugim magazynie
ulica Marszałkowska № 135, oraz jest do nabycia w Perfumerji pp. Aleksandra i Marcellego,
Plac Teatralny № 8 i w znaczniejszych perfumerjach; w Moskwie u Teodora. Kuzniecki
most № 1. 2065

FABRYKA ZAPALEK
T. BIENKOWSKIEGO
W GROCHOWIE,
ma zaszczyt zawiadomić zwolenników wyrobów krajowych, o wypuszczeniu
ZAPALEK SZWEDZKICH
z własnej fabryki,
SKŁAD GŁÓWNY
A. Nowakowski i Syn,
BIELAŃSKA № 3. 2112R

TANIO!
ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ
TOWARÓW BŁAWATNYCH,
z powodu zmiany lokalu
W MAGAZYNIE L. JARZĘBSKIEGO,
przy ulicy Nowy-Swiat № 59. 2239R

Zakład leczniczy hydropatyczno-pneumatyczny
dla chorych przychodzących,
D-rów: Dobrzyckiego i Fritsche'go.
Oboźna № 5,

1. **Leczenie ścieśnionem powietrzem** w dwóch gabinetach pneumatycznych, oraz stosowanie wielkiego dwucylindrowego przyrządu o dowolnie zmiennem dodatniem i ujemnem ciśnieniu, (wysięki pleurytyczne, rozdzęcie płuc, astma, kataraty dróg oddechowych bądź przewlekłe, bądź świeżego pochodzenia, cierpienia serca).
2. **Leczenie hydropatyczne.** Zakład zaopatrzony jest we wszystkie przyrządy według najnowszych wymagań nauki: kąpiele parowe, kąpiele rzymskie, kąpiele ogólne w obszernym bassenie, kąpiele wannowe, nasiadowe, natryski (prysznic) o różnych temperaturach, natryski t. zw. **szkockie**, koca, oraz wszelkie procedury w zakres hydropatii wchodzące (osłabienie ogólne, blednica, liczne cierpienia nerwowe, początkowe cierpienia rdzenia pociernowego, przewlekłe cierpienia żołądka i kiszek, zastarzałe reumatyzmy itd.).
3. **Massaż czyli terapia mechaniczna**, oraz kombinacja hydropatii z massażem (skrzywienia członków, oraz zgrubienia stawów szczególnie od wysięków zależne, chroniczne zaparcie kiszki, neuralgie obwodowego pochodzenia i t. d.).
4. **Kąpiele: solankowe, żelaziste, igliwiowe** (skrofuty, niedokrewność, osłabienie ogólne).
5. **Inhaloterapia** czyli leczenie za pomocą **inhalacyj**. Zakład posiada przyrządy wszelkich systemów i konstrukcji do stosowania wzięwań (stany kataralne dróg oddechowych z obfitem wydzielaniem potężone, jamy oskrzelowe, cuchnąca płwocina i t. d.). 659

WINA BORDEAUX
D O M U
A. de LUZE et FILS.
Sprzedaje się detalicznie w sklepie Stowarzyszenia
MERKURY,
ulica **MARSZAŁKOWSKA** róg **ZŁOTEJ,**
po cenach następujących: 2111r

B I A Ł E: Sauternes, butelka po rs. 1 kop. 35. Graves, " " " 1 " —	CZERWONE: St.-Julien, butelka po rs. 1 kop. 35. St.-Estephe, " " " 1 " —
--	---

Skład Futer hurtowy i detaliczny
„B. REDEL,”
istniejący przy ulicy Świętojerskiej Nr 24, przeniesionym został
na Nalewki pod Nr 16, w bramie na 2-m piętrze. 2259R

SPECJALNA FABRYKA
KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH
z najlepszymi sztucznymi zamkami
ROBERTA BOHTE,
W WARSZAWIE
Nowy-Swiat dom własny Nr 38.

NAGRODY MEDALE otrzymane na **Wystawach** w Europie i Ameryce.

Wiedeń 1873	
Paryż 1867	
Filadelfia 1876	
London 1862	
Petersburg 870	
Moskwa 1865, 1872	
Warszawa 1842, 1846	
1858, 1867, 1870, 1875	

Kasy moje konstruowane są z najlepszego materiału i zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 374R



FABRYKA i MAGAZYN
OBUWIA
damskiego, męskiego i dziecięcego
A. Pilischa,
Plac Teatralny 11. w Warszawie,

zawiadania Szanowną Publiczność, iż rozszerzywszy znacznie zakład swój i zakres działalności tegoż, urządził przy magazynie specjalny salon dla Panów.
Niezależnie od wyrabianych dotąd wyższych gatunków, fabryka rozpoczęła obecnie wyrabiać kilka gatunków obuwia na niższe ceny, dla każdego przystępne.
Wykończenie eleganckie, materiały i robota trwałe.—Obstalunki podług miary, w skutek powiększenia fabryki, mogą być wykonywane jak najszybciej.
Zamówienia z prowincji uskuteczniają się po otrzymaniu należności i jednej sztuki obuwia na miarę. 2260R






Nowo-otworzona
PAROWA FABRYKA
**MYDEŁ
TOALETOWYCH.**



Po 15-to-letniej pracy mojej w fabryce perfum i mydeł p. F. Pula w charakterze prokurenta i kierownika, postanowiłem założyć własną fabrykę mydeł toaletowych, która obecnie została już wykończona i puszczonej w ruch.

Upraszam Szanowną Publiczność o łaskawe względy dla mojego przedsięwzięcia, mojem zaś usilnem staraniem będzie przez wyborowy gatunek moich mydeł toaletowych, zasłużyć na to zaufanie.

Wyroby moje są do nabycia w składach następujących:

PP. **LUDWIK SPIESS i SYN**, Marszałkowska № 140.

„ **FELIKS SCHLAGER**, Nowy-Świat № 49.

„ „ „ **Senatorska № 6 (496)**, dom W.W. Piotrowskich.

„ **SIMON i STECKI**, Krakowskie-Przedmieście № 38.

„ „ „ **Elektoralna № 5.**

„ „ „ **Nowy-Świat № 15.**

„ **L. STRAUSS**, Nowy-Świat № 45.

„ **WIKTOR WALIGORSKI**, Nowy-Świat № 35.

Sprzedaż hurtowa odbywa się wyłącznie w fabryce

RYSZARD WILDT,
Parkowa № 23, za Aleją Belwederską. 2137R

DYWANY strzyżone, perskie,
buharskie, krajowe,
Chodniki, Serwety,
najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza,
ulica Mazowiecka № 16. 2202



FABRYKA POWOZÓW,
Uprzeży, Siodel i wszelkich artykułów sportu,
ulica Królewska № 23,
W. ROMANOWSKI dawniej Hesse.

Powozy w różnym rodzaju do wsi i miasta, oraz fantazyjne, wykonane według najnowszej konstrukcji.—**Koła gumowe** najnowszej konstrukcji, całe żelazne i z drzewem Hikory, fabryka przyjmuje reperacje takowych i dorabia do innych powozów.—**Powozy** używane w różnym rodzaju, **Karety** używane w różnym rodzaju, **Karety** podwójne, potrójne i poczwórne, **Faetony** do miasta i do wsi, **Breki**, **Amerykany** i t. p.—**Landa** dwa prawie nowe, **Charabanc** na ośm osób za rs. 250.—**Uprząż** używana, **Siodła** oryginalne angielskie i **Bicze**.

TRAN LEKARSKI

tegoroczny, żółty, oraz biały, prawdziwy

LOFODZKI,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

WIKTORA WALIGÓRSKIEGO,

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 38. 2253R



Nagrodzona medalem srebrnym na Wystawie Przemysłowo-Rolniczej w roku 1885

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„**KSAWERA**”

przy ulicy **MURANOWSKIEJ** № 4,

poleca **KROCHMAL** i **PUDER SWEGO WYROBU**

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 1494



CHODNIKI jutowe, kokosowe,
w fabrycznym Składzie Dywanów
Z. KILTYNOWICZA,
od 10 k. łokieć, ulica Mazowiecka Nr 16, od 10 k. łokieć. 2208

CHARKOW

Hotel „RUF” przy ulicy Rybnej.—Hotel pierwszorzędny.—Powozy wysyłane są na przybywające pociągi. Wanny, Bilard, Restauracja wyborna i gabinety oddzielne.—Kuchnia wykwiutna.—Numera od 75 kop. do 5 rubli.—Ceny bardzo umiarkowane. 2278

TRANY LECZNICZE Z BERGEN

żółty i biały parowy, oraz

biały Lofodzki,

mają zaszczyt polecić

1943R

Składy Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

ulica Senatorska № 464/5, obok kościoła PP. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska № 140, pomiędzy Świętokrzyską i placem Zielonym.

Pan **Louis Wolff**, nie pracuje już w moim interesie.

Częstochowa, w Listopadzie 1886 r.

gub. Piotrkowska.

2268R

JULJUSZ KALMUS.
FABRYKA
PŁÓTNA NIEPRZEMAKALNEGO.

Fabryka Lakierów i Farb olejnych
J. A. KRAUSSE

poleca

MASY WOSKOWE

różnokolorowe, do **FARBOWANIA PODŁÓG** i **POSADZEK** najciemniejsze kolory i najtańsze.

Zaprawę politurową w masie

terpentynową przezroczystą, na posadzki i podłogi, niezmieniają koloru żadnej farby.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w **Fabryce** i **Składzie głównym** 2271R
przy ulicy **Miodowej** nr 12, wprost Sądu Okręgowego.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, przy ulicy Nowy-Świat № 69, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) 1883 roku, o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w Kancelarii tegoż Zarządu jednorazowa licytacja głośna, z dopuszczeniem deklaracji opieczętowanych, na dostawę dla Warszawskiego Aptecznego Magazynu szkła aptecznego.

Mający chęć podjąć się tej entrepryzy, winien do godziny 11-ej przed południem w dniu do licytacji oznaczonym, złożyć przy prośbie, opłaconej marką stemplową kop. 60, wadium rs. 800 i dołożyć przytem świadectwo na prawo handlu.

Ci, którzy staną do licytacji głośnej, nie mają prawa podawania opieczętowanych deklaracji.

Warunki licytacyjne mogą być przejrane w Zarządzie Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, od godziny 11-ej przed południem do 2-ej po południu, wyjąwszy niedziel, świąt i dni galowych.

Za Wojenno-Medycznego Inspektora, Radca Stanu **Łukomski**.

Za Sekretarza. Radca Honorowy **Baszczyński**.

2277r

Główny Skład Win Kaukaskich (z własnych winnic) i najlepszych Krymskich

M. J. ZURABOWA,

przy ulicy Senatorskiej № 25 (27), poleca

niedrogie wyborowe NATURALNE Wina białe i czerwone zarówno w butelkach jak i beczkach,
(w beczkach wydaje się niemniej 16 garnców).

Tamże sprzedają się wyborowe Wina Szampańskie

Tamara po rs. 1 kop. 50,

Narzani „ „ 2.

1962R

M. J. ZURABÓW, Senatorska № 25 (27) w Warszawie.

Fabryka Miodo-ziółowo-słodowego Ekstraktu i Karmelków

„LELIWA“

w Warszawie, ulica Zgoda № 6, 2256

poleca swoje wyroby analizowane i uznane przez Radę Lekarską, w niczem nie ustępujące wyrobom niemieckim, tańsze o 50%, wyłączną sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych.—**Główna sprzedaż** w Fabryce i w Składach Aptecznych: w Warszawie, u Mrozowskiego i u L. Spiessa; w Grodnie, u Fejsznera i Ottowicza; w Moskwie i Saratowie, u Mattejsena; w Mielitopolu, u Mindelsoņa; w Astrachaniu, u Kerna; w Izmaile, u Wyleżyńskiego; w Odessie, w Południowym Handlu Materiałów Aptecznych, wprost poczty i w Aptece Gajewskiego, ulica Deribasowska № 43.—**Fiaszka ekstraktu kop. 75, paczka karmelków kop. 15.**

MAGAZYN MOSKIEWSKI

przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Krakowskim,

poleca świeżo otrzymane w wielkim wyborze, z pierwszorzędných fabryk Cesarstwa:

Płótna Jarosławskie na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.

Płótno obrusowe na 8/4, 10/4 i 12/4 szerokości.

Garnitury stołowe na 6, 12, 18 i 24 osób.

Obrusy białe i kolorowe, różnej wielkości, oraz juttowe, stosowne do wszelkich mebli.

Serwetki stołowe, deserowe i kanwowe.

Ręczniki zwyczajne, kąpielowe i kuchenne.

Chustki do nosa, płócienne, batystowe i jedwabne, średnio azjatyckie, białe i z kolorowymi szlaczkami.

Ponczochy i Skarpetki, bawełniane, niciane fil d'ecosse i weiniane, białe i kolorowe.

Kaftaniki i Kalesony, bawełniane, wełniane i fil d'ecosse.

Kołdry pikowe, wełniane i atlasowe.

Pledy męskie i damskie.

Perka, Madapolam, Szyrting, Kreton, Nansok, Kanifas, Kreas i wszelkie inne materje bawełniane.

Bielizna męzka i damska, Koszule dzienne i nocne, **Kalesony, Kaftaniki, Matiné, Spódniczki** i t. d.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju bieliznę męzką i damską, magazyn przyjmuje i wykonuje najsumienniejsz i w najkrótszym czasie. 2257R

Skład Materiałów Aptecznych HENRYKA WELT,

w Warszawie, Nalewki Nr 11, (dawny 7),

poleca

otrzymany w tych dniach, świeży tegoroczny

TRAN LOFODZKI

tak żółty, jakoteż i biały parowy, leczący niezawodnie wszystkie choroby dróg oddechowych, jak: katary płuc, osłabienia pierśiowe etc. i sprzedaje takowy po cenach najprzystępniejszych hurtowo i detalicznie.

Telefonu Nr 399.

2004R

SPECJALNA FABRYKA KRAJOWA AL. KARWACKIEGO,

GLAZURY do ubawia damskiego i dzieciennego, nadaje kolor czarny błyszczący, nie smoląc bielizny, fiaska 30 kop.

SMAROWIDŁA miączące obawie, łąnie przepuszcza wody, chroniąc nogi od zamoczenia.—Cena od 5 kop.

SMAROWIDŁA do skór grubych konserwujące takowe.

SMAROWIDŁA zabezpieczające kopyta od wysychania.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

A. NOWAKOWSKI i SYN,

BIELAŃSKA № 3.

2235R

W SKŁADZIE FABRYCZNYM

Krakowskie-Przedm. Nr 77 nowy, obok domu Roezlera, po cenach niepraktykowanie niskich,

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA

towarów wysortowanych,

ze szkła, porcelany i fajansu. 2223R

Rs. 10. Gruntowna Nauka Krojów Sukien Damskich. Rs. 10.

Krakowskie-Przedmieście № 85, dom zwany Roezlera.—Specjalny Zakład Nauki Krojów, szycia Sukien, Okryć damskich, oraz Bielizny, jakoteż Modniarstwa, to jest ubrania kapeluszy, czepeków, żabotów i t. p. Wykładane są nauki sposobem francuzkim, za pomocą tylko jednego centymetru, bez wszelkich blagerji niemieckich, gmatwanin, linijek krojowych, zbyt drobiazgowych obliczeń zupełnie niepotrzebnych, które tylko naukę krojów wiktają, przedłużają, utrudniają i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią.—W moim zakładzie wykładana jest podług zasad opisanych przezemnie w książce i żurnali świeżo przybywających, przez kobiety specjalistki, gdyż w tym przedmiocie tylko kobieta kobietę nauczyć i zrozumieć może.—Nauka Krojów przez A. Gałęcką, wykładana jest w szkołach rządowych i zakładach rękodzielniczych. Książkę Wykład Nauki Krojów przez A. Gałęcką w języku polskim kop. 75, w rosyjskim rs. 1, można dostać we wszystkich księgarniach. **Panie przyjmują się z mieszkaniem.** 2211

Nauka i wychowanie.

Potrzebny na wieś nauczyciel, posiadający język ruski, niemiecki, francuzki. Wiadomość: hotel Drezdeński, mieszk. 8. 18621

Obiadu za lekcje poszukuje nauczycielka. Niecała 3, sklep z wędliną. 18747

Nauczycielka, która ukończyła gimnazjum, może mieć mieszkanie i całodzienny stół za korepetycję i nadzór 2-ch panienek, od godziny 4-tej po południu. Wiadomość przy ulicy Królewskiej № 9, mieszkania № 6, w godzinach od 9—12 w południe lub od 5—6 po południu. 2676

Francuzkiego i innych przedmiotów u dziela za pokój lub obiad nauczycielka z wyższym patentem Holewińska, Bednarska № 21, m. 6. 18676

Poszukuje się do wspólnej nauki dziewczynki od 12 do 14 lat. Nauki klasyczne, języki francuzki, niemiecki, angielski. Tamże pomieszczenie dla dziewczynki. Włodzimierska 16, m. 9. 18649

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, z długoletnią praktyką nauczycielską, udziela lekcji w zakresie nauk gimnazjalnych i przygotowuje nowostępujących do wszystkich klas. Warunki bardzo dogodne. Nowolipie № 4, m. 7. 2681

Paryżanka z dobrą rekomendacją, z domu, w którym pozostaje, poszukuje miejsca. Biuro kaucejonowane nauczycielskie Załęski, Warszawa, Niecała 4. 18685

Korepetycji w Warszawie lub kondycji Ks. atej na wieś na cały rok poszukuje student, posiadający kilkoletnią praktykę nauczycielską i chlubną rekomendację. Nowy-Swiat № 21, m. 20. 2682

Loteryjka historyczna w portretach, wykończoną została w nowym wydaniu i jest do nabycia w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2. 2402

Geometra poszukuje do wspólnej nauki współtowarzyszy, chcących składać egzamin na stopień geometry klasy 2-iej, oraz podejmując się udzielać objaśnień dla jeome-trów na klasę pierwszą. Oferty: kantor Kurjera J. Ł. 17707

Od Nowego Roku jest do odstąpienia pensja żeńska, trzy-klasowa, na prowincji. O warunkach dowiedzieć się można: Nowolipki № 30 litera A, mieszkania 11, od godziny 1-iej do 2-iej. 18313

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający języki starożytnie, poszukuje lekcji lub korepetycji w zakresie kursu gimnazjalnego. Wiadomość ulica Nowolipki № 10/12, stróż wskaże. 2697

Wanda Rafalska jak lat poprzednich tak i teraz przyjmuje na stancje uczennice, pragnące uczęszczać do zakładów naukowych, lub chcących pobierać edukację domową, zapewniając im pomoc naukową i troskliwą opiekę moralną. Ul. Sienna № 17.

Podowita angielska, Idalja Lwow, mająca wyższy patent, udziela zbiorowe lekcje i pojedyncze u siebie i na mieście. Wspólna 12, mieszkania 10. 18086

Poszukuje się osoby, któraby mogła udzielać lekcji 2 godziny za mieszkanie. Ordynacka 3, M. Kraśnicka 18730

Posady i prace.

Osoba młoda, inteligentna, znająca dobrze Okrawieczczyznę, poszukuje miejsca za paninę służącą lub gospodynią. Bielańska № 21, u p. Natalji Ciesielskiej. 18332

Do kapeluszy męzkich potrzebna jest panna uzdolniona w szyciu. Nowy-Swiat 57/55. Ginter. 18114

Poszukuje się miejsca na kasjerkę. Na żądanie może być złożona kaucja. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 2659

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca kasjerki, lub odpowiedniego zajęcia w sklepie. Wiadomość w sklepie tabacznym, Krakowskie-Przedmieście № 1. 18674

Urzędnik i b. obywatel, z kwalifikacją, rekomendacją lub kauceją, pragnie posady rzadcy domu, wiadomość Śliska 50, m. 5. 18346

Wydalona z Prus, wdowa, w średnim wieku, poszukuje odpowiedniego zajęcia do zarządu domem familijnym, lub u księdza, lub u człowieka lat podeszłych. Oferty składać pod lit. N. N. w kantorze Kur. War.

Niemka młoda, wykształcona, z muzyką, wydalona z Prus poszukuje zajęcia, za pokój lub wynagrodzenie. Oferty w kantorze tegoż pisma pod lit. B. H. 18672

Młoda niemka, kurlandka, życzy przyjąć miejsce do dzieci, na wyjazd do Rosji, zaraz, lub w Warszawie w domu ruskim. Wiadomość: Bielańska 21, 2-e piętro, front.

Osoba inteligentna poszukuje miejsca w domu prywatnym, do zarządu domu lub do towarzystwa. Wymagania skromne. Świątojerska № 18, wiad. w magazynie p. Heleny

Potrzebne są zdolne panny, do kroju i szyciowania bielizny, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Elektoralna № 49, mieszkania 18. 2691

Do zarządu domu u kawalera potrzebna gospodyni. Szczegółowe oferty do kantu ru Kurjera sub „250.“ 18731

Młody człowiek, obeznany buchalterją i znający języki: polski i niemiecki, potrzebuje zaraz, do większego interesu przemysłowego. Oferty składać proszę do tegoż kantoru pod lit. A. Z. 18690

Potrzebne są panny kompletnie zdolne do szycia, Nowy-Swiat 40. Brandel.

Potrzebnym jest zaraz rzadca domu, który ciągle pełni ten obowiązek i nie urzędnik. Zgłosić się na ulicę Wielką 45, do kancelarii domu. 18759

Młody człowiek, który ukończył 4 klasy realnego gimnazjum, znający języki: rosyjski, polski, niemiecki, jak również rachunkowość oraz podwójną buchalterję, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty proszę złożyć w kantorze niniejszego pisma pod lit. M. C. 18765

Kupno i sprzedaż.

Sery litewskie, wyborowe. Warecka 9, mieszkania 5, od godziny 9 do 1-ej. 2428

Lampy zecerne z drążkami żelaznym dla przymocowywania do kasek, widne, w zupełnie dobrym stanie, są do sprzedania. — Wiadomość u dysponenta drukarni Kurjera Warszawskiego.

Maszyna pończosznicza, prawdziwa angielska, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 38, mieszk. 14. 2701

Do sprzedania skóry niebieskich lisów, belki męskie, szenszela, szopy, piżmowce, białe lisów i dwa piżmowców, parę salop damskich i kilkanaście rozmaitych futer męskich, czapki damskie, meble i garnitury, kołnierze niedźwiedzie liberyjne, ulica Nowolipki 46 od 9—11 i od 2—5. 3584

Salopa lisowa, atlasem kryta, kołnierze i sukni takowate, okrycie futrzane, kołdry atlasowe pasowe—różna garderoba do sprzedania. Prózna 7, m. 6. Od 2-ej do 5-ej i do 9 1/2, zrana. 17402

Bez pośrednictwa osób trzecich. Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian wiedeński, garnitur czarny, kryty czerwonym atlasem, garnitur jadalny dębowy i inne. Marjańska 4, mieszkania 9, codziennie od 2—5. Tamże do odstąpienia zaraz mieszkanie na 3 piętrze od frontu, zupełnie odświeżone, z 5 pokojów, niszy i przedpokoju, z wodociągiem, za rs. 400 rocznie, z kontraktem do św. Jana. 18383

Fortepian, pianino sprzedaje ratami, wydzierżawia tania. Wiejska 11, m. 5. 18356

Futro szopy męskie za rs. 40, mufa nurkowa, mała, za rs. 6. Bracka 12, mieszkania 30. 18579

Krowy są do sprzedania, z przyczyny wyjazdu, przy ulicy Elektoalnej 25.

Do sprzedania garnitur mebli, futro męskie, oraz garderoba także za przystępną cenę. Ulica i plac Warecki 6, mieszkania 13. Zastać można od godziny 9-ej do 1-ej z południa. 18613

Konfitury, soki i korniszony po cenach najniższych. Spizarnia—pod firmą Nowawies, Jerozolimka 47. 18657

Futro męskie do sprzedania za rs. 35. Świętokrzyszka 15, m. 5. 18666

Dwie pary chomont angielskich ze srebrem do sprzedania, za przystępną cenę, w sklepie produktów wiejskich. Szpitalna 5.

Łód na pudy do sprzedania. Wiadomość: Ulica Niecała 2, mieszk. 9. 18694

Masa, sery i wędliny, oraz konserwowany szczaw i pomidory. Spizarnia pod firmą Nowa Wies, Jerozolimka 47. 18658

Sprzedaje się dwa omnibusy, koczfacceton, karetka, trzy konie i para chomont na Nowym-Swicie 59. 18640

Graham, chleb, suchary i kasza grahama. Jerozolimka 47, w spizarni produktów firmy „Nowa Wies”. 18656

Bardzo tania do sprzedania fortepian zagraniczny o 7-miu oktawach, w zupełnie dobrym stanie za rs. 200. Ulica Dzika 40, u S. Gościny. 18642

Karetka dwuosobowa, używana do sprzedania za rs. 240. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa 15 nowy. 2670

Smietana wyborowa, zawsze świeża. Skład produktów wiejskich. Ul. Marszałkowska 119. 18432

Fortepian silny z trzema szprejami za rs. 90, Wołyńska 23, u rzadcy domu.

Meble czarne i orzechowe do salonu, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble, tania do sprzedania. Chmielna 45 nowy, w bramie na 1-em piętrze, mieszk. 4. 18728

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szeslongi, biurka, szafy, kredensy, otomany i inne za bezcen. Róg Nowego-Swiatu 58a, m. 5, wejście pierwsza się od Ordynackiej. 18706

Nowosć tuzin chustek czysto lnianych kolorowych, obrobionych pranych, 2 rs. 40 kop. w składzie fabrycznym Krakow.-Przed. 62 nowy, gmach Dobroczyńności w byłym sklepie żyrdowskim.

Do sprzedania pies, dog młody, dmskiej rasy, tania. Pańska 88, u felczera. 1864

Do sprzedania z powodu wyjazdu koń dary, 5-letni, rosty, drugi mniejszy kasztanowaty, oraz zupełnie nowa angielska uprzęż. Łazienki, koszary huzarskie, 4-ty szwadron. 18769

Meble: garnitur, szeslong, szafa, kozeta, 6 krzesel, tania do sprzedania. Złota 29, stróż wskaże. 18764

Garnitury mebli, ozdobny czarny, szeslongi, otomany, sprzedaje tania. Świętokrzyszka 17.—Trzaska. 18768

Karetka używana, lando i ozory piękne nowe na sprzedaż. Ul. Zielna 26 nowy, u stróża. 18738

Do sprzedania dwie biblioteki, ciemno orzechowe z filarami rzeźbionymi i górne kopsztyki rzeźbione, dobrej roboty, za niską cenę, przy ulicy Nowogrodzkiej, pod 18, wprost bramy, na dole. 18752

Magazyn mebli wyprzedaje garnitury, szeslongi, otomany, komody i na spłaty miesięczne Nowy-Swiat 37, w podwórzu.

Do sprzedania 2 maszyny do szycia, Singera i Wilsona, za cenę niską. Ulica Prosta 4/2, mieszk. 19. 18760

Otomana, szeslong, inne meble sprzedają zaraz. Grzybowska 21, na dole, stróż wskaże. 18779

Sześć ściereczek lnianych do kurzu kop. 75, ręczniki kredensowe po 12 kop. 10-kieć, maglowniki gotowe 5 łokci długości po rs. 1, sienniki drelichowe gotowe rs. 2; kołdry wełniane ciepłe po rs. 3; kołdry pikowe dziecięce rs. 1 kop. 25, dostac w składzie fabrycznym Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, gmach Dobroczyńności w byłym sklepie żyrdowskim.

75 łokci Creasu, pół-plótka dobrego, za rs. 6 kop. 25 dostac w składzie fabrycznym Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, gmach Dobroczyńności.

Chustki angorowe duże, ciepłe za rs. 4, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, gmach Dobroczyńności w byłym sklepie żyrdowskim.

Sztukę Madapolamu wyborowego 31 i pół stokcia za Rs. 4 kop. 50 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście 62 n., gmach Dobroczyńności. 18736

Meble: garnitur salonowy, krzeselka fantazyjne, kolumny, stołeczki, szafy rozbierrane, łóżka ozdobne, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biurko, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, kandelabry, dywany, franki, żardnierki, do sprzedania. Marszałkowska 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 18991

Z powodu śmierci, jest do sprzedania aparat fotograficzny; stare olejne obrazy, biblioteka składająca się ze starożytnych ksiąg i szabl z 1565 roku. Ulica Chmielna, domu 64, m. 20, u Rojewskiego. 18450

Płyty z cegły angielskiej Ramsaja 16" X 20" poleca skład mater. bud. pod firmą W. Willmann, ulica Twarda 13—21/1089E.

2 futra damskie w dobrym stanie, do sprzedania. Złota 24, mieszkania 36, zastać można od 11—3. 18459

Za bezcen garnitur aksamitny, otomana, szeslong, biurko, łóżka, szafy, biblioteka, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 18628

Dywany najrozmaitsze, serwety, chodniki, kołdry, wielki wybór! Pokrycia meblowe, najlepiej kupować w głównym składzie Gielżyńskiego, Marszałkowska 137. Towar świeży, modny, nie wybrakowany! 2474

Meble: tania do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong, 2 cale kryte garnitury. Mokotowska 59, róg Placu św. Aleksandra, mieszk. 37. 17624

Za bezcen garnitur mebli, krzeselka fantazyjne, markizka, otomana, szeslong, biurko, łóżka, szafeczki, umywalka, kredens, stół, krzesła. Świętokrzyszka 39, mieszkania 2. 18519

Piękna sukna, cała bogato dzetem haftowana rs. 25. Chmielna 52 nowy, mieszkania 11. 18705

Łód do sprzedania w Łazienkach u nadzorczy budowli Cesarskich Białeckiego.

Do sprzedania futro męskie i damskie, oraz maszyna Singera. Bielańska 21, u p. Cieślińskiej. 18331

Koronki ruskie do bielizny i do sukien, w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała 12. 2150

Do sprzedania dwie kozetki, konsola, łóżko, dwie lampy, i taca. Widzieć można od godziny 9 rano do 1-ej. Ul. Krochmalna, róg Wawiców 43 nowy, lit. A, na drugim piętrze, od frontu, m. 6. 18384

Maszyny pończosznice w dobrym stanie do sprzedania za bardzo przystępną cenę: jedna cienka, druga gruba. Tamże kupić tania można garnitur mebli włosiem wyścielany. Pańska 44, mieszk. 3. 18486

Futro damskie, piękne, w błamie. Warecka 9, mieszk. 48. 18499

4 skórki soboli, na kołnierze i mufkę. Warecka 9, mieszk. 48. 18498

Interesa handl. i majątk.

Sklep z materiałami piśmiennymi, dystrybucją, w bardzo dobrym punkcie, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyszka 18, mieszkania 8. 18025

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Marszałkowska 64. 18667

Kawiarnia z powodu zmiany interesu do odstąpienia. Tomackie 3. 2688

Dom murowany, położony między dwoma targami, zaraz do sprzedania, w cenie rs. 8,000. Wiadomość w fabryce Żerańskiego, Przyokopowa 13, za rogatkami Wojskiemi. 18678

Na bardzo dogodnych warunkach do odstąpienia restauracja na pryncypalnej nicy Wiadomość u adwokata Buszkowskiego, Freta 4, mieszkania 4. 2686

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Prózna 5. 18647

Do wydzierżawienia na korzystnych warunkach renomowana dystylarnia. Bliższa wiadomość Złota 3, mieszk. 7, o godz. 4-ej. 18662

Majateczek kilka wódek, w blizkości Warszawy, do sprzedania aa dogodnych warunkach. Jerozolimka 27—10 od 10 do 12 rano 18675

Potrzebny wspólnik lub współniczka, do rozwinienia interesu przynoszącego procentu sto za sto, w sumie 400 rs. Przyjmuje oferty kantor Kurjera „Vox populi.” 18504

Do sprzedania zaraz garkuchnia ze starymi stołownikami z koleji, z powodu zgonu właściciela. Złota 46 nowy 18390

Sklep spożywczy położony z dystrybucją jest do sprzedania. Ul. Piękna 31. 18353

Restauracja położona między dwoma hotelami do wydzierżawienia z zupełnym urządzeniem. Wiadomość w kantorze hotelu Kowińskiego, Kozia 1. 18581

Sklep mydlarski, w dobrym punkcie, przy targu, egzystujący od lat dwunastu, jest do sprzedania. Aleksandra 2, wiadomość w sklepie. 18596

Sklep mydlarsko-dystrybucyjno-norymberski do sprzedania. Elektoalna 17. 18586

Okazja do samodzielnego prowadzenia interesu korzystnego—potrzebna jest współniczka, z kapitałem do rs. 500. Wiadomość: kiosk, Plac Zielony. 2692

Skład węgla do sprzedania. Nowolipie 40 Wiadomość na miejscu. 18357

Sklep spożywczy do sprzedania. Długa 53. 2685

Młody człowiek, kawaler, z kap. 10,000 rs., poszukuje współniczki z równym kapitałem, która również byłaby pomocą w interesie, lub w nabyciu nieruchomości. Adresy składać w kantorze pod lit. Q. 18655

Zadana jest pożyczka rs. 4800 na pierwszy numer hipoteki dóbr w gubernji Warszawskiej. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami A. A. 18715

Potrzeba 5,000 rubli, na pierwszy numer po Towarzystwie Kredytowem Miejskiem, bez pośrednictwa. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej 6, u właściciela, codziennie pomiędzy 4-a i 6-a wieczorem. 18732

Rs. 1,000 do 30,000 są do lokacji po Towarzystwie, na Warszawę lub dobra. Bez pośrednictwa. Werner, Długa 25, m. 30.

Fabryka mydła i świec w jednym z gubernjalnych miast Królestwa Polskiego z nieruchomościami, gruntem i składami, do sprzedania lub wydzierżawienia na niesłychanie dogodnych warunkach. Wiadomość u p. D. Blücker w Lublinie, dom Moleznowskiego. 17867

Osoba posiadająca leżący kapitał, mniej więcej około 1,600 rs., gdyby go zechciała pożyczyć na lat trzy, na spłatę ratami, może otrzymać w procencie oddzielny pokój i wszelkie wygody. Rękojmie spłaty punktualnie zupełnie wystarczające. Propozycja korzystna dla emeryta, lub dla zamożnych rodziców, pragnących w ten sposób umieścić ucznia na stacji. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami H. M. 2652

Sklep spożywczo-kolonjalny z dystrybucją, i kantorem pism, maszyną do cukru do sprzedania. Ogrodowa 42 stary. 18466

Do sprzedania sklep wiktuałów, w dobrym punkcie. Wiadomość: ulica Grzybowska 71, dom M. Gawłowicza. 18767

Kawiarnia istniejąca od lat piętnastu i ciesząca się powodzeniem, na jednej z pryncypalnych ulic, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat 34, mieszk. 8, na dole. 18618

Skład wódek z mieszkaniem obszernym, w stronie fabrycznej, jest do zbycia. Wiadomość: ul. Elektoalna 41, m. 15. 18763

Handel korzenny, win i dystrybucyjny do sprzedania. Wiad.: Marszałkowska 88.

Rs. 20,000 na 7% do ulokowania, razem lub częściowo, na domy w Warszawie bez pośrednictwa. Wiadomość: Marjensztadt 25, stróż wskaże. 18748

Lokale.

Marszałkowska 67 nowy, obok gimnazjum, do wynajęcia od 1 stycznia 1887 trzy pokoje z balkonem na III piętrze od frontu z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem, zlewem, piwnicą i górą wspólną za rs. 320 rocznie, stróż wskaże. 3602

Sklep, oraz pokój kawalerski do wynajęcia. Miodowa 15 (dawny 11). Wiadomość w biurze właściciela domu. 2669

Potrzebuję mieszkania, na dole, z czterech pokojów i stajni na 15 koni. Oferty upraszam składać w kantorze Kurjera pod literami J. M. 18697

Salon duży, frontowy, o 3-ch oknach, z balkonem, przedpokój wspólny, tania do wynajęcia. Nowy-Swiat 62, mieszkania 4, drugie piętro. 18653

Do wynajęcia sklep z wystawą, po ojemni kuchnią lub oddzielnie. Szpitalna 4.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia mieszkanie odnowione, 2 pokoje, alkowa, przedpokój, ze wszelkimi wygodami, ciepło i suche. Wiadomość: ulica Prosta 6 domu, mieszkania 3 lit. B. 18537

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 18707

Pokój duży, ładnie umeblowany. Podwale 6, od Placu Zygmunt. 18700

Potrzebne są zaraz, lub od Nowego-Roku dwa pokoje z przedpokojem, bez mebli, niezbyt odległe od środka miasta, suche, ciepłe i słoneczne. Oferty z ceną w kantorze Kurjera pod „Mieszkanie.” 18754

Osm dużych pokojów, kuchnia, dwa przedpokoje, 1-sze piętro, balkon, wszelkie wygody, do wynajęcia zaraz lub od 1-go stycznia, Nowy-Swiat 70. Wiadomość na miejscu lub u właściciela, Chmielna 33, mieszk. 6. Tamże do wynajęcia stajnia i wozownia.

Pokój dla kawalera przy rodzinie, Marszałkowska 120, mieszk. 7. Wiadomość od 2—4 po południu. 18370

Zaraz do wynajęcia salon sypialny, przedpokój umeblowane, pierwsze piętro, miesięcznie. Nowy-Swiat 41. Stróż wskaże.

Apartament złożony z 7-u pokojów, przedpokoju, kąpieli i innymi wygodami, do wynajęcia od każdego czasu, lub od 1 stycznia. Wiadomość na miejscu, Hoża 22, róg Kruczej. 18268

Umeblowany pokój, z usługą, opałem. Erywańska 16, m. 27. 18731

2 pokoje elegancko umeblowane, do wynajęcia. Wiejska 19, mieszk. 5. 18762

Doniesienia rozmaite.

Przyjmuje znaczenie bielizny i wykonuje wam pięknie, gotyckie od 4, a monogramy od 7 1/2 kop. Wspólna 33, m. 12. 18658

Kto by miał do zbycia z ostatnich kwartałów gazety „Słowo” z 5-ym i 6-ym tomem „Potopu”, oraz ktoby potrzebował 12 tomów „Ateneum”. Oferty w kantorze pod lit. C. B. 18646

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne, przeniesione tymczasowo z Włodzimierskiej 23, na Erywańską 16, w składzie koronek ruskich. 5

Osoby chcące odbyć stałość lub kurację, znajdują prawdziwie uczciwą i sumienną opiekę u akuszerki, pokoje oddzielne i wspólne, cena umiarkowana. Pańska 21—19. 18254

Akuszerka M. Ring przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się stałości. Marjańska 1, róg Pańskiej. 18704

Akuszerka Spoczynska przyjmuje osoby spodziewające się stałości, lub przyjeżdżnych na kurację. Sumienna opieka i dyskrekcja zapewnia się. Ulica Złota 5. 16559

Chłopczyka kilka - tygodniowego, inteligentnych rodziców, oddaje na własność. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. H.

Pracownia Anetty przyjmuje suknie, za fason rs. 3; palta, mundurki i ubiorki dziecinne, co wykończy z gustem, podług żurnali paryskich i uczy kroju. Nowy-Swiat 61.

Prania bielizny Nowickiej, Chmielna 18 nowy, filja Mokotowska 55 w pracowni bielizny A. Smolińskiej, przyjmuje bieliznę do prania po cenie umiarkowanej.

Browar z urządzeniem nowej konstrukcji do wydzierżawienia na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość Nowosentarska 3, w restauracji p. Józefa Snowackiego. Tamże zdolny kucharz w miejscu lub na wyjazd. 18639

Zegarki złote, srebrne i niklowe w wielkim wyborze, już obciążone i uregulowane, poleca M. Pozzi, zegarmistrz, Nowy-Swiat 31, róg Chmielnej. 2649

100 kapeluszy żałobnych od rs. 4 kop. 50 z woałami do najwykwintniejszych.

50 sukien żałobnych, kaszmirowych, szewiowych i krepowych, oraz posmiertne kapy, suknie, czepki, wieniec.

Pogrzeby, przewożenie zwłok, wynajęcie wozów i karawanów, trumny metalowe i drewniane, w „Warszawskim magazynie żałobnym i pogrzebowym”, Senatorska 32, wprost kościoła. 2683